Nr. 4. Kraków, Piątek 3. Stycznia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Bopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników H. Hepesyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

W pełnem zrozumieniu odpowiedzialnego zadania prasy polskiej wogóle, a organu demokracyi polskiej w szczególności, nie skąpiło wydawnictwo „Nowej Reformy“ wysiłków redakcyjnej pracy i poważnych nakładów finansowych, aby dziennik, wierny swojemu programowi politycznemu, równocześnie pod względem informacyjnym i publicystycznym, stanął na wysokości nowoczesnych wymagań. Wzrastająca też poczytność „Nowej Reformy“ jest dla wydawnictwa zachętą do wytrwania w tych usiłowaniach i potęgowania ich z każdym rokiem.

Dwurazowe wydawanie „Nowej Reformy“

która od kilku lat ukazuje się

o godz. 5 rano i o godz. 2 po południu

zapewniło dziennikowi zwiększającą się z każdym rokiem ilość czytelników.

Wydawnictwo naszego dziennika podjęło też dalsze, usilne starania i poczyniło zarządzenia, aby krakowski organ demokracyi polskiej

pod względem informacyjnym

zbytecznem uczynił zwracanie się czytelnictwa polskiego do obcych dzienników.

Dział informacyjny **zasilony też będzie z nowym rokiem znacznym nakładem finansowym**, przy użyciu odpowiedzialnych i wrobionych sił dziennikarskich, celem większego jeszcze rozwinięcia, zarówno telefonicznego i telegraficznego, jak listowego

działu korespondencyj

z kraju i zagranicy.

Nie mniej baczną uwagę zwracać będziemy na

felieton,

dla którego pozyskaliśmy utwory najwybitniejszych autorów polskich.

Na rok 1913

oprócz drukującej się obecnie powieści Wiktora Gomulickiego p. t.: „Bój olbrzymów“ osnutej na wypadkach wojen Napoleońskich, zapewnione mamy nabycie cennych utworów

powieściowych i nowelistycznych.

Wydawnictwo zapozna Czytelników w roku przyszłym z utworami M. Rodziewiczówny, Jerzego Żuławskiego, Tadeusza Konczyńskiego, Macieja Wierzbińskiego Władysława Maleszewskiego i w. innych.

Dział literacko-artystyczny

rozszerzony będzie znacznie w roku przyszłym i obejmie całokształt literackiego i kulturalnego dorobku Polski i zagranicy. W tym celu zapewniło wydawnictwo dla „Nowej Reformy“ współpracownictwo wybitnych piór polskich.

W r. 1913, jako roku

50-tej rocznicy narodowego powstania,

„Nowa Reforma“ upamiętni wielką rocznicę szeregiem artykułów, felietonów historycznych i powieściowych, dotyczących wspomnień drogiej sercom polskiej rocznicy. Mamy zapewnioną w tym kierunku pomoc całego szeregu wybitnych pracowników pióra.

Cykl utworów na ten temat rozpocznie cenny powieściopisarz p. Maciej Wierzbiński najnowszą swoją pracą p. tyt. „Wyrok“, opowiadanie ułana z r. 1863.

Konferencye londyńskie.

Kraków, 3 stycznia.

Dzisiaj podjął „reunion“ dyplomatyczny ciąg dalszy obrad, przerwanych przed świętami. — Przedmiotem tych obrad jest przedewszystkiem ustalenie granic Albanii. Jak słychać, istnieją już trzy projekty tych granic, mające tę dobrą stronę, że wskazują granice nie tyle Albanii, ile interesów i apetytów projektodawców. Najdalej idą państwa bałkańskie, które chcą uczynić z Albanii „niezawisłej“ śmiesznie mały skrawek ziemi na wybrzeżu adryatyckiem, wszystko inne zachowując dla siebie. Austrya także już wyrysowała Albanię taką, jak ją sobie wyobraża i mieć pragnie. Na tym austryackim obrazie Skutari jest stolicą nowego państwa, miasta zaś Dżakowa, Prizren i Ipek zdobią jego północną połać.

Dla twórczości reunionu ambasadorów pozostawiono tedy — jak widzimy — dość wolnej przestrzeni. Ścierać się na niej będą najrozmaitsze wpływy i dążenia, długo jeszcze niepokojąc opinię publiczną. O wiele bowiem łatwiej było orzec, że Albania, jako abstrakcya, ma być niezawisłą, niż skonkretyzować to pojęcie niezawisłej Albanii.

Tryumf prasy wiedeńskiej z powodu teoretycznej uchwały reunionu był stanowczo przedwczesny i bardzo sztuczny. Albania bowiem taka, na jaką godzą się państwa bałkańskie, nie miałaby dla Austryi żadnej wartości. Taka zaś Albania, o jakiej myśli Austrya, może być zbudowaną tylko wbrew woli państw bałkańskich, przedewszystkiem zaś Serbii, a także i popierającej ją Rosyi.

Gabinet petersburski w sprawie granic przyszłej Albanii stanął na tem stanowisku, że powinien być z nich wyłączony każdy skrawek ziemi, na którym mieszkają Serbowie, chociażby w znikomej mniejszości. Stanowisko to nie dałoby się jednak utrzymać, jeżeliby na seryo myślano o utworzeniu państwa albańskiego. — Skoro więc Rosya staje na niem, czyni to dlatego, aby utrudnić sytuacyę Austryi i podniecić Serbię do dalszego oporu.

W tych warunkach rozpoczęły się jakieś rokowania między Wiedniem i Petersburgiem za pośrednictwem Berlina w sprawie obustronnej „demobilizacyi“. Inicyatywa ich wyszła z pewnością z Berlina, gdzie skorzystano z wizyty ministra wojny Suchomlinowa, aby je nawiązać. Wogóle Berlin dokłada wszelkich starań, aby swoich sąsiadów wschodnich ze sobą pogodzić. Zapału wojennego w Niemczech niema. Z widoczną trwogą myślą tam o możliwości wojny. Prasa półurzędowa w Berlinie od jakiegoś czasu uporczywie zapewnia Austryę o pokojowych zamiarach Rosyi. Teraz zaś forsownie pracuje nad wyrobieniem nastroju — demobilizacyjnego.

Rosya jednak żąda, aby Austrya pierwsza rozpoczęła demobilizacyę. Jest to żądanie tem dziwniejsze, że to przecie Rosya właśnie pierwsza brzęknęła wyzywająco orężem, zarządzając pamiętną mobilizacyę „próbną“ w Królestwie i w guberniach zachodnich. Widocznie Rosya chce mieć słowo nie tylko pierwsze, lecz także ostatnie. Byłoby jednak dziwnem, gdyby Austrya, nic w rzeczywistości dotąd nie osiągnąwszy, zgodziła się na rozbrojenie.

Rokowania pokojowe postąpiły o tyle naprzód, że Turcya obstaje już tylko przy wilajecie adryanopolskim i wyspach egejskich, resztę swych dotychczasowych posiadłości europejskich wyrzekając się na rzecz koalicyi. Zdaje się jednak, że także i Adryanopola wyrzeknie się Turcya, ponieważ, mimo wzmocnienia swej pozycyi na linii Czataldży, nie ma ona żadnych szans na odebranie Bułgarom terytoryum leżącego na zachód od tej linii. Turcy mogą mieć dość sił do obrony, ale nie do ofenzywy, która jedna tylko mogłaby im przywrócić utracony wilajet adryanopolski. Turcy, stosując dotąd swoją taktykę zwlekania i przewlekania, liczą jeszcze ciągle na zawikłania europejskie, któreby ułatwiły im zawarcie korzystniejszego pokoju. Rachuba ta, aczkolwiek może snadno zawieść, ma jednak pewne realne podstawy. Stanowi je chociażby sam zatarg bułgarsko-rumuński, który dotąd nie tylko nie został załatwiony, ale przeciwnie, zaostrzył się nawet w dniach ostatnich.

Także rokowania serbsko-austryackie, których celem mają być gwarancye spokojnego zachowania się Serbii na przyszłość, nie biorą pomyślnego obrotu. Austrya bowiem musi dążyć co najmniej do tego, aby skłonić Serbię do wznowienia z nią takich stosunków, jakie utrzymywała za czasów obu Obrenowiczów. Przeciwdziała temu bardzo energicznie Rosya, która przecie nie na to wychowała sobie Karageorgiewiczów i osadziła ich na tronie belgradzkim, aby ostatecznie poszli drogami Milana i jego syna Aleksandra.

Tak więc rachuby Turcyi, aczkolwiek ryzykowne, szalonemi bynajmniej nie są. Jest faktem, że dotąd nie dokonało się jeszcze nic zupełnie, coby przynajmniej w jednym punkcie wyjaśniło i ustalało sytuacyę. Na razie „wszystko płynie“ jeszcze. I nikt nie może wiedzieć, co ostatecznie na powierzchnię wzburzonych fluktów — wypłynie.

Pokój i wojna.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 3 stycznia.

(Wspólna konferencya ministrów. — Kredyty dodatkowe. — Rokowania z Serbią. Rosya protektorką Serbii. — Kwestya albańska i wysp Egejskich.)

Jutro ma się odbyć wspólna konferencya ministrów, w której po raz pierwszy weźmie udział nowy minister wojny Krobatin. Wezmą też w niej udział: węgierski prezydent ministrów Łukacs i węgierski minister skarbu Telesky. Już z tego wynika, że przedmiotem konferencyi będą bardzo ważne sprawy i że oprócz spraw wojskowych i polityki zagranicznej także sprawy natury finansowej przyjdą pod obrady. Chodzi głównie o zoryentowanie się co do wydatków wojskowych w najbliższym czasie. Jak wiadomo, w roku ubiegłym ustalono program wojskowy do roku 1915. Ustalono też wysokość wydatków w każdym roku. Zdaje się jednak, że granice tego programu musiano w ostatnim czasie przekroczyć z powodu różnych zarządzeń wojskowych, które okazały się koniecznemi ze względu na sytuacyę zagraniczną. Kredyty zostały wskutek tego znacznie przekroczone tak, że obecnie okazuje się potrzeba zażądania od parlamentów kredytów dodatkowych.

Dotąd obustronni ministrowie skarbu spełniali życzenia ministra wojny przez dostarczanie zaliczek, które jednak muszą być obecnie zestawione i razem utworzą kredyt dodatkowy, z którym rząd będzie musiał stanąć przed delegacyami względnie parlamentami.

Na tej konferencyi omawiana też będzie chwilowa sytuacya zagraniczna, celem ustalenia programu na przyszłość najbliższą. Na pierwszym planie sytuacyi zagranicznej, o ile ona dotyczy Austryi, stoi jej stosunek do Serbii, z którą rokowania już się rozpoczęły. Chodzi obecnie nietylko o uregulowanie stosunków handlowo politycznych, ale także o polityczne gwarancye ze strony Serbii celem zabezpieczenia Austryi przed niespodziankami w rodzaju obecnej lub w czasie przesilenia aneksyjnego. Te rokowania jednak, jak się zdaje, natrafiają na wielkie trudności, gdyż znowu okazuje się, że Serbia, czując za sobą poparcie Rosyi, nie okazuje zbyt wielkiej skłonności do ustępstw.

„N. Fr. Presse“ wskazuje na zachowanie się Serbii w sprawie Albanii. Jak wiadomo, między Austryą a Włochami istnieje umowa, zaznaczająca, że żadne z tych państw nie może zajmować terytoryów albańskich Umowa ta istnieje od lat 8, zawarta została przez Gołuchowskiego z ówczesnym włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim i była znana także Serbii, która mimo to obsadziła terytorya albańskie i nawet dziś jeszcze nie chce, opuścić Durazza nie licząc się z tem, że konferencya ambasadorów w Londynie oświadczyła się za autonomią Albanii.

O popieraniu Serbii przez Rosyę świadczy propozycya, uczyniona wczoraj przez Rosyę na konferencyi ambasadorów w sprawie ustalenia granic Albanii. Rosya zażądała bowiem, aby wszystkie terytorya albańskie, zamieszkałe przez Serbów, choćby w najmniejszej ilości, zostały odstąpione Serbii, dalej aby wogóle wszystkie miejscowości z ludnością mieszaną, choćby większość w nich była albańska, zostały wydzielone z przyszłej Albanii i przyłączone do Serbii. Rosya chce w ten sposób dać Serbii rekompensatę za opuszczenie jej w sprawie portowej. Z drugiej jednak strony przyszła Albania byłaby w takim razie tak szczupłą, że państwo to nie miałoby żadnych warunków egzystencyi. To też na wczorajszej konferencyi nie przyszło w sprawie albańskiej do porozumienia i zdaje się, że kwestya ta wywoła jeszcze wiele trudności i komplikacyj.

Natomiast widoki porozumienia pomiędzy Turcyą a państwami bałkańskiemi są większe. Powszechnie oczekują, że Turcya ustąpi także w sprawie Adryanopola i w sprawie wysp Egejskich. Ta ostatnia kwestya będzie przedmiotem sporu między mocarstwami europejskiemi, tak że Turcya im pozostawi ostateczną decyzyę.

O wyspy Egejskie.

Londyn, 3 stycznia.

Na wczorajszej konferencyi ambasadorów oprócz sprawy ustalenia granic Albanii, omawiano także sprawę wysp Egejskich, z których ośm obsadziły Włochy w czasie wojny tripolitańskiej, i dotąd ich nie opuściły, ośm zaś innych wysp zajęli Grecy. Rosya jednak oświadczyła się za opuszczeniem szeregu wysp przez Greków, ze względu na Dardanele. Między temi wyspami znajduje się też wyspa Mitilene. Grecya na to oświadcza, że właśnie na tej wyspie jej najbardziej zależy.

Ponadto wybuchł konflikt między Grecyą a Włochami. Notable greccy na wyspie Rodos, zajętej dotąd jeszcze przez Włochów, wywiesili w 24 miejscowościach tej wyspy flagi greckie. Generał włoski, Ameglio zażądał od notablów usunięcia flag greckich, ponieważ wyspa ta jest okupowana przez Włochów. Notablowie jednak dotąd żądania tego nie spełnili.

Zbliżenie Anglii do Rosyi.

Petersburg, 3 stycznia.

Ambasador angielski Buchanan wygłosił w klubie angielskim mowę, w której oświadczył: Rok 1912 można nazwać rokiem wojny, spodziewać się jednak należy, że rok bieżący będzie rokiem pokoju. Ciężkie przesilenia roku ubiegłego miały ten dobry skutek, że spowodowały zbliżenie między Anglią a Rosyą. Anglia pomagała Rosyi szczerze w jej polityce bałkańskiej, mimo, że Anglia nie jest tam tak silnie interesowana jak Rosya.

Pogróżki i propozycye Rosyi.

Petersburg, 3 stycznia.

Wiedeński korespondent „Now. Wrem.“ donosi, że Austryi grozi krach finansowy. Rząd austryacki starał się o pożyczkę, ale jej nigdzie za granicą nie mógł uzyskać. Dla Austryi jedynem wyjściem byłoby ogłoszenie demobilizacyi.

Berlin, 3 stycznia.

„Local Anzeiger“ donosi z Petersburga, z bardzo dobrze poinformowanego źródła, że gabinet petersburski zapytał gabinet wiedeński czy Austro-Węgry gotowe byłyby do „demobilizacyi“. O ile Austro-Węgry zarządzą „demobilizacyę“, Rosya uczyni to samo. Dotychczas od hr. Berchtolda nie nadeszła odpowiedź.

„Local Anzeiger“ dodaje, że z tej propozycyi gabinetu petersburskiego okazuje się, że nad Newą panuje pokojowe usposobienie. Krok ten Rosyi podnieść należy z uznaniem; Rosyi nie chodzi tu o właściwą mobilizacyę, ale o utrzymanie na pewien czas rezerw, których koszta utrzymania są o wiele mniejsze od właściwej mobilizacyi, jaką zarządziła (?) Austrya. Dlatego Rosya mogła dłużej podołać ciężarom, podczas gdy dla Austryi zmobilizowana (?) armia stanowiła zbyt wielki ciężar. Należy przypuszczać, że Austro-Węgry skorzystają z nadarzającej się sposobności by porozumieć się ze wschodnim sąsiadem. (Przedewszystkiem o „mobilizacyi“ w Austryi nie było mowy. Austrya musiała jedynie poczynić zarządzenia, aby wobec dokonującej się koncentracyi wojsk rosyjskich, państwo nie było zdane na łaskę i niełaskę północno-wschodniego sąsiada. Przyp. Red.).

Dymisya Suchomlinowa i Benkendorfa.

Petersburg, 3 stycznia.

Dymisya Suchomlinowa jest prawie pewna. Na jego miejsce wymieniają obecnego wiceministra Wernandera, zaś na stanowisko wiceministra przeznaczony ma być Daniłow, dotychczasowy dyrektor kancelaryi ministra wojny.

Petersburg, 3 stycznia.

Dymisya Suchomlinowa i usunięcie ambasadora londyńskiego Benkendorfa oznacza zwycięstwo partyi wojennej w Petersburgu. Suchomlinow uchodził za zwolennika pokoju i dymisya jego stoi w związku z poprzednią jego podróżą do Niemiec.

Dymisya Benkendorfa spowodowana została tem, że dopuścił on do zwycięstwa kierunku po-

---

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

56 (Ciąg dalszy.)

Tamten odetchnął głęboko, w milczeniu wskazał towarzyszowi odosobnioną ławkę, na której też zaraz obaj usiedli.

— Napoleon, proszę acana — odezwał się hrabia, wyciągając nogi, umieszczając trzcinę między kolanami, i biorąc z tabakiery niuch tabaki — był dotąd żołnierzem. Nazywano go „heros invicibilis“. Teraz kalkuluję, że został dyplomatą. A wiesz, panie Macieju, jak się wykłada po polsku dyplomata? Wykłada się po prostu: krętacz!

Tamten, wogóle małomówny, nic nie odpowiedział. Zmęczony był podróżą i doznanemi w podróży wrażeniami; przytem, jako członek delegacyi, uważał za obowiązek wstrzymywać się od własnych o jej przebiegu uwag.

Obaj długo milczeli — Wodziński oddany całkowicie miłemu wypoczynkowi, Chodkiewicz pogrążony w myślach, nieruchomy, z trzymaną automatycznie w palcach szczyptą proszku tabakowego.

Milczenie przeciągało się po nad wszelką miarę i zniecierpliwiło wreszcie nawet małomównego posła.

— O czem tak głęboko rozmyślasz, kochany hrabio? — zagadnął, spoglądając bokiem na towarzysza.

— At!.. — mruknął tamten, budząc się z zadumy. — O wielkiem głupstwie rozmyślam: o... frydze.

— O czem?

— O frydze, panie Macieju; lub, jeśli wolisz, o wiertałce, której puszczaniem w ruch dzieci się bawią.

Wodziński ramionami wzruszał, brwi wysoko podnosił.

— Z frygą, proszę acana — ciągnął hrabia — jest rzecz taka: dopóki ma siłę rozpędu, trzyma się prosto: gdy zaś słaniać się pocznie w prawo i w lewo, szukając to tu, to tam punktu oparcia, już to niezawodny znak bliskiego jej upadku.

Podniósł zwolna tabakierę do nosa, zażył — westchnął.

— „Utinam sim falsus vates...“

I zaraz, do towarzysza się obracając:

— Cóż nastąpiło potem?

— Nadzwyczajne oziębienie...

— Umysłów?

— Aury, kochany hrabio. Opuściwszy Wilno, dygotaliśmy z zimna w swych lekkich płaszczach. Jechać zaś musieliśmy literalnie po trupach końskich, których setki i tysiące zalegały pola i drogi w obrębie kilkumilowym. Były to ofiary gwałtownej zmiany temperatury, długotrwałych słot i — głodu.

— Głodu mówisz, panie Macieju?

— Głodu, kochany hrabio.

— Czemże były żywione, proszę acana?

— Póki starczyło zielonego zboża na polach, to tem zbożem; później i owej zieleniny zabrakło.

— A furaż, proszę acana?

— Furażu transporty albo spóźniały się, albo w drodze zginęły — albo ich wcale nie było.

Chodkiewicz głową kręcił, zżymał się...

— Tuszę — niecierpliwie rzekł — że przynajmniej ludziom prowiantu nie braknie.

— Różnie z tem bywa. Wszelako, dzięki Bogu, „jeszcze“ głodu nie cierpią.

— A co będzie potem, panie Macieju? Co będzie potem, proszę acana?

Odpowiedzi nie było.

Wodziński gruby zegarek z kieszeni wyciągnął, spojrzał nań, do ucha przyłożył. Wskazywało to aż nadto wyraźnie, że mu wieczerza już pachnie i nęci łóżko wygodnie posłane.

Wstali obaj i skierowali się ku wyjściu.

Rozmowa, doprowadzona do punktów drażliwych i niebezpiecznych, już dalej ciągnąć się nie mogła. Milczeli — choć tylko jednemu milczenie było ulgą: drugiego o pasyę tłumioną przyprawiało.

Gdy na plac Rzeczypospolitej wyszli, już gmach Teatru Narodowego był oświetlony i publiczność tłumnie na przedstawienie ciągnęła. Chodkiewicz wbrew zwyczajowi do teatru nie poszedł, lecz zawrócił na Miodową wprost do swego pałacu.

Ostatnie jego słowa, przy żegnaniu się z towarzyszem, brzmiały:

— Droga dobra czy zła, panie Macieju, już nam „usque ad finem“ iść nią trzeba. Ja, com postanowił, spełnię. Własnym sumptem pułk piechoty wysztyftuję, i sam, proszę acana, dowództwo nad nim obejmę...

ROZDZIAŁ IV.

Korpus piąty.

Na krańcach rozciągłej wsi białoruskiej, w okolicach Mira, w pobliżu Romanowa, w zadymionej izbie starego, na pół rozwalonego domostwa, grono oficerów polskich różnej broni i różnego stopnia walną odbywało naradę.

Tu się zeszli, bo tu była „kwatera“ kapitana Mroczka; kapitan zaś z trójga rzeczy słynął: z upodobań poetyckich, z wielkiej gościnności i z posiadania baryłki rumu oraz ordynansa, umiejącego przyrządzać dobry poncz ułański.

Pito ów poncz i palono fajki — narada zaś odbywała się w sposób niezwykły, gdyż przy jednoczesnem wszystkich przemawianiu, które pono słuszniej krzyczeniem nazwaćby wypadało. Nikt tu innego nie słyszał i — jak się zdaje — słyszeć nie starał się. Wszakże nie po to się zeszli, żeby słuchać, lecz żeby gadać.

Nie było tu pułkowników, generałów i żadnych zgoła szefów, nikt przeto nie czuł się w obowiązku być zapiętym na wszystkie guziki. Większość nawet, aby z guzikami nic zgoła nie mieć do czynienia, pozrzucała mundury.

Nie było tu ani wielkiego zbytku, ani nadmiernej wygody — wogóle przygodne to leże nic z Kapuą nie miało wspólnego.

Poncz grzał się w sporym miedzianym kociołku, od kucharza obozowego pożyczonym. — Krótko ostrzyżony, z wąsami sterczącemi, sługa kapitana warząchwią na długim trzonie mieszał trunek, rozlewając go w podstawiane nieustannie naczynia. Wśród ostatnich nie widziało się ani złotych czar, ani kryształowych pucharów — nadtłuczone szklanki, garnuszki bez ucha, nawet wątpliwego pochodzenia miseczki i imbryczki miejsce ich zastępowały. A zastępowały z powodzeniem, nikt się bowiem na brak wykwintu nie uskarżał.

Kilku tylko najszczęśliwszych znalazło miejsce na kulawej ławie pod ścianą; reszta, naśladując z musu ucztujących Rzymian, spoczywała w postawie półleżącej na rozesłanych w izbie, potarganych wiązkach słomy.

Oficerowie rozprawiali, pili poncz i palili fajki na długich cybuchach. O niebezpieczeństwie zaprószenia ognia nikt nie myślał. Czemże było spłonięcie jednej rudery w chwili, gdy obracały się w zgliszcza całe wsie i miasta!

Pod niskim pułapem dym zwisał gęstą chmurą. Aby mu dać ujście na zewnątrz, otwierać okien nie potrzebowano. Już od dawna one były wyrwane z zawias i wyrzucone.

Dzień był lipcowy, duszny. Do izby wpadały co chwila z pobliskich ulów pszczoły, które jednak dym ostry do natychmiastowej ucieczki zmuszał. Wytrwalsze od nich muchy całemi rojami, z brzękiem głośnym, latały po izbie, obsiadając czoła i nosy pijących

Z muzyką owadów łączyły się płynące z zewnątrz głosy trąbek i bębnów, rżenie koni, dalekie, urywane słowa komendy, rytmiczne tętnienie ziemi pod ciężkiemi stopami maszerujących żołnierzy.

Co kilka minut grzechotały w oddaleniu stłumione salwy karabinowe. Mało na one zważano. Gdy ktoś świeżo przybyły wzrokiem zapytywał kolegów, objaśniano go:

— To z kozuniami ucierają się Sasy i Westfalczyki...

I wołano o świeże fajki, o nowe porcye ponczu.

Wszyscy już powąchali prochu, na głos wystrzałów przestali reagować. Wszyscy już z księciem Józefem byli w ogniu: pod Nowogródkiem i pod Mirem. Mir przyniósł zwycięstwo. Nowogródek porażkę — jedno i drugie było drobne, marne, nie odpowiadające zupełnie ogromowi rozpoczętej kampanii. (C. d. n)

lityki Austro-Węgier na konferencyi ambasadorów.

Pokojowe objawy.

Kolonia, 3 stycznia.

Dyrekcye kolejowe cofnęły nakaz strzeżenia mostów i punktów pogranicznych. Wobec tego należy przypuszczać, że pokojowe usposobienie zwycięża.

Czerwony rok.

(Koresp. „N. Reformy".)

Wiedeń, 2 stycznia.

Rok 1912 zapisze się czerwonemi głoskami w historyi nowoczesnej świata. Był to rok nadzwyczajny, który obfitował w wypadki dziejowe, sprowadził przewroty we wszystkich niemal częściach świata i państwach i zmienił kartę Europy, Afryki a po części Azyi. Na kolor czerwony w kalendarzu światowym zasłużył sobie rok 1912 strumieniami krwi ludzkiej, przelanej w imię... miejmy nadzieję — cywilizacyi... Naczelny komitet Nobla scharakteryzował najdobadniej rok ubiegły przez to, że postanowił nikomu nie przyznać nagrody pokojowej. U schyłku wieku XIX był jeszcze bardzo liczny zastęp idealistów, marzących o rozbrojeniu i wiecznym pokoju, uważających wojnę za barbarzyństwo, urągające kulturze i humanitarności. W wieku XX, wieku elektryczności i najwyższej cywilizacyi, szeregi tych idealistów tak się przerzedziły, że trudno między nimi znaleźć osobistości godne najwyższej nagrody cywilizacyjnej i etycznej.

Początek wieku XX, a przedewszystkiem rok 1912 dowiódł, że jesteśmy jeszcze tymi samymi barbarzyńcami, co dawniej, gdy jeszcze nie znano ani pary, ani elektryki, ani aeroplanów, ani radiotelegramów. Przeciwnie, to barbarzyństwo jest jeszcze tak silne i potężne, że wszystkie nabytki kultury oddają się mu w służbę. Z aeroplanów zrobiono dziś najstraszniejsze narzędzie mordercze podczas wojny. Po raz pierwszy wypróbowane one zostały w wojnie trypolitańskiej przez Włochów przeciw nieszczęśliwym Arabom i Turkom, broniącym się z bohaterstwem przed napaścią cywilizacyi zaborczej. Włochy zdobyły Trypolitanię i wcieliły ją do swego państwa. Poprzednio Francya w sposób mniej krwawy zajęła Maroko i w ten sposób oba państwa pod hasłem „siła przed prawem" zmieniły kartę Afryki. Zabór Trypolitanii wywołał jeszcze inny większy i donioślejszy przewrót w Europie: upadek Turcyi europejskiej.

Dla Turcyi rok 1912 był jednym z najfatalniejszych. Partya młodoturecka, po której spodziewano się odrodzenia państwa otomańskiego, przyspieszyła tylko rozkład Turcyi. Wprawdzie i Młodoturcy upadli, ale ten upadek przyszedł już za późno. Przez swoją centralistyczną i nacyonalistyczną politykę wywołali powstania Albańczyków i Macedończyków; przez korupcyę i bezwzględność partyjną wytworzyli stałe warunki niezadowolenia ludności tureckiej; w miejsce Abdul Hamida, najchytrzejszego dyplomaty, zasiadł, dzięki Młodoturkom, niedołężny Mohamed V na tronie, wreszcie jedyna podpora Turcyi, armia, została zupełnie zdezorganizowaną i rozbitą na obozy polityczne. Pierwsze Włochy wyzyskały słabość Turcyi, a za ich przykładem poszły państwa bałkańskie z Bułgaryą na czele.

Król Ferdynand znany jest jako dyplomata niezwykle zręczny, jego też dziełem było utworzenie Związku bałkańskiego, o którym dyplomaci trójprzymierza przedewszystkiem austryaccy, za późno się dowiedzieli, aby przeszkodzić mogli jego dojściu do skutku. Znana propozycya hr. Berchtolda, który właśnie przed rokiem objął spadek po hr. Aehrenthalu, miała na celu zwołanie konferencyi mocarstw, którаby przeprowadziła w Turcyi reformy pod protektoratem wielkich mocarstw. Hr. Berchtold chciał pokrzyżować w ten sposób plany zaborcze państw bałkańskich. Było to jednak za późno. Związek bałkański został już wtedy zawarty, mocarstwa trójporozumienia, a przedewszystkiem Rosya, pod której patronatem „Związek" przyszedł na świat, udaremniły konferencyę Berchtoldowską. Było to oczywiście zachętą dla państw bałkańskich do spełnienia powziętych i dokładnie obmyślanych planów wojennych przeciw Turcyi.

Słynna, operetkowa „demarche" wielkich mocarstw w stolicach bałkańskich, „ostrzegająca" przed wojną, pozostała też bez efektu i dnia 17 października rozpoczęła się krótka, ale krwawa wojna bałkańska, pełna niespodzianek dla Turcyi katastrofalnych, a przykrych także dla Europy, w szczególności zaś dla Austryi. Następstwa gospodarki Młodoturków okazały się dopiero w całej jaskrawości w tej nieszczęśliwej wojnie. Pochód zwycięski państw bałkańskich przeszedł wszelkie oczekiwania, armia bułgarska zaimponowała światu swojem bohaterstwem, wytrwałością i genialnem kierownictwem, zadając słynnej niegdyś armii tureckiej klęskę, która byłaby się skończyła zupełnem skreśleniem Turcyi z mapy Europy, gdyby Rosya, „wielka oswobodzicielka Słowian" nie była w ostatniej chwili udaremniła tego dziejowego wypadku. Oczekiwane więc trudności ze strony Rosyi, a ponadto epidemia cholery i ogromne straty w ludziach skłoniły Bułgaryę, po zajęciu Lüle Burgas i dotarciu do Czataldży, do zawieszenia broni. — Dziś jeszcze nie wiadomo, czy po tem zawieszeniu broni przyjdzie do pożądanego dla Europy pokoju między Turcyą a państwami bałkańskiemi.

Spustoszenia, wywołane przez tą wojnę, acz kolwiek tak krótkotrwałą, jej następstwa w Europie, a w szczególności dla Austryi i dla nas, są tak wielkie i smutne, że sama myśl o dalszem jej trwaniu wywołuje w nas przerażenie.

Sz.

Finanse i wojny.

Już przed kilku dniami, oświetlając sytuacyę gospodarczą w 1912 roku, podnieśliśmy, że pogotowie wojenne kosztuje dotąd monarchię austro-węgierską około pół miliarda kor. Przypatrzmy się dziś, co kosztowały wojny, prowadzone w ostatnich latach i ile ewentualna wojna kosztowałaby Austro-Węgry. Opierać się będziemy na oficyalnych informacyach i obliczeniach pierwszorzędnych sił fachowych.

Otóż, podług tych zestawień, same wydatki na flotę pięciu wielkich mocarstw europejskich, w ostatnich 10 latach wynoszą 22 miliardy koron. Natomiast wojna rosyjsko-japońska kosztowała Rosyę 3 378 milionów, Japonię 2.850 milionów, koszta wojny trypolitańskiej rozdzielały się następująco: na Włochy przypadło 600, na Turcyę 280 milionów. Wydatki wojny bałkańskiej w pierwszych sześciu tygodniach wynoszą: dla Bułgaryi 250 milionów kor., Serbii 140 i Grecyi 50 milionów koron. Monarchię Austro Węgierską prowadzenie wojny w pierwszych trzech miesiącach kosztowałoby 2 200 milionów, cesarstwo niemieckie przez cały rok 7.620 milionów koron.

Z jakiego powodu koszta wojenne Niemiec obliczono niżej od kosztów Austryi, kwestyą jest niewyjaśnioną. Przytaczamy tu tylko cyfry, opierając się, na oficyalnych informacyach i obliczeniach takich powag fachowych, jak Riesser i inni. Są to kwoty olbrzymie. Henryk Treitschke podnosi w swej historyi Niemiec, że wybuchu wojny nigdy jeszcze nie powstrzymał brak pieniędzy, czyli: na wojnę zawsze znajdą się pieniądze. Mimo to tłomaczyć nie potrzeba, jak wielkie znaczenie w razie wojny odgrywa pieniądz, którym wtedy nie jest papier, lecz złoto. I pod tym względem bardzo zajmujące są cyfry, dotyczące zapasów złota w bankach państwowych tych grup politycznych Europy, które starłyby się ze sobą w razie powszechnej wojny europejskiej. Mamy tu oczywiście na myśli trójprzymierze i trójporozumienie. Otóż według najnowszych sprawozdań, banki państwowe w mocarstwach trójprzymierza rozporządzają następującemi zapasami złota, obliczonemi franki. Niemcy 962 milionów, Austro-Węgry miliard 232 miliony, Włochy miliard 289 milionów, razem 3 miliardy 483 milionów. Zauważyć przy tej sposobności należy, że zapasy złota w banku austro-węgierskim w roku 1910 w tym samym czasie wynosiły miliard 386 milionów, zmniejszyły się więc dość znacznie. Natomiast w banku niemieckim podniosły się, albowiem w roku 1910 wynosiły tylko 826 milionów.

W bankach trójporozumienia stan złota wynosi: W Rosyi 3 miliardy 529 milionów, w Anglii 1 miliard 46 milionów, we Francyi 3 miliardy 210 milionów, razem 7 miliardów 785 milionów. Grupa państw trójporumienia ma więc przewagę o 4 miliardy 302 miliony.

Chodzi dalej o to, ile złota jest nietylko w bankach państwowych, ale ile złota znajduje się w obiegu, gdyż pieniądze te, wycofane w razie wojny, stanowiłyby przedewszystkiem rezerwę wojenną. Otóż w obu grupach sprawa ta przedstawia się następująco: Niemcy 5 miliardów 222 miliony, Austro-Węgry 1 miliard 515 milionów i 500 tysięcy, Włochy 1 miliard 291 milion, razem 8 miliardów 28 milionów i 500 000 franków.

Trójporozumienie rozporządza następującemi kwotami: Rosya 4 miliardy 586 milionów i 500 tysięcy, Anglia 2 miliardy 822 miliony i 500 tysięcy, Francya 4 miliardy 632 milionów, razem 12 miliardów 41 milionów. I tutaj przewaga trójporozumienia wynosi 4 miliardy $12^{1}/_{2}$ milionów, czyli w obu zestawieniach przewaga złota w trójporozumieniu przedstawia kwotę 8 miliardów $814^{1}/_{2}$ milionów franków.

Jakkolwiek pieniądz ogromną odgrywa rolę, nie jest on jednak wszystkiem i dla losów wojny nie jest czynnikiem decydującym. Pokazało się to dowodnie podczas wojny rosyjsko-japońskiej. Wtedy patryotyzm narodu stosunkowo pod wpływem gospodarczym słabej Japonii w dość krótkim czasie zgromadził blisko trzy miliardy franków. Zaprzeczyć się jednak nie da, że olbrzymie ciężary, jakie po wojnie spadły na ludność, do dnia dzisiejszego bardzo dotkliwie dają się we znaki Japonii.

Koszta wielkiej wojny, którąby monarchia austro-węgierska prawdopodobnie na dwa fronty, przy zmobilizowaniu całej swej armii w wysokości dwóch milionów ludzi, prowadzić musiała, obliczone są w pierwszych trzech miesiącach na 2 i ćwierć miliarda koron. Jest to olbrzymia i to wcale nie dowolnie obliczona kwota, ale podana na podstawie najdokładniejszych dat i badań. Prowadzenie wojny bałkańskiej przedstawia się wprawdzie stosunkowo dość tanio. Pamiętać jednak należy, że armie państw bałkańskie nie oddaliły się zbytnio od swych ojczystych krajów, które dostarczają im żywności, a z gotówki pokrywa się tylko wydatki uzbrojenia i uzupełnienie amunicyi. Poza tem żniwa w państwach bałkańskich były w roku ubiegłym bardzo dobre. Wszystko to ułatwiało prowadzenie wojny i stosunkowo zmiejszało jej wydatki.

Dla Austro-Węgier nasuwa się poważne pytanie: skąd wziąć pieniędzy na prowadzenie ewentualnej wojny? Złoto, znajdujące się w banku państwowym i w obiegu, wystarczyłoby na pierwsze trzy miesiące. Co dalej? O zaciąganiu pożyczek zagranicznych mowy być nie może w czasie wojennym. Musianoby wobec tego przystąpić do wydania nowych banknotów. Ale i tych państwo nie mogłoby wydać więcej, niż 1·150 milionów koron. Cyfrę taką podają znawcy finansowi, podnosząc jednocześnie, „że finansowa organizacya państwowa niemal w początkach zarządzonego pogotowia wojennego zawiodła, albowiem ministerstwo skarbu było zmuszone zwrócić się do banków amerykańskich po marną i na bardzo niekorzystnych warunkach opartą pożyczkę".

„Fakt ten — czyni pomiędzy innemi uwagę wiedeńska „N. Fr. Presse" — nie wystawia zbyt chlubnego świadectwa państwu i dlatego miarodajne sfery powinny z obecnego przesilenia politycznego wysnuć naukę na przyszłość".

Kronika.

Kraków, 3. stycznia.

Obchody i rocznice. W roku obecnym mija 500 lat od zawarcia Unii Horodelskiej, która złączenie Polski i Litwy, na polach Grunwaldu przypieczętowane krwią, wzmocniła dobrowolnym aktem miłości i zgody. Sto lat mija od śmierci Tadeusza Czackiego, jednego z najzasłużeńszych na polu edukacyi narodowej, założyciela liceum Krzemienieckiego i wielu szkół i bibliotek, które polskość ugruntowały na Wołyniu. Sto lat mija od skonu księcia Józefa Poniatowskiego w nurtach Elstery w bitwie narodów, u zachodu gwiazdy napoleońskiej. Pięćdziesięciolecie powstania styczniowego obchodzone będzie już w bardzo krótkim czasie: ta rocznica dominować będzie nad innemi.

Świat chrześcijański święcić będzie uroczyście 1600 lecie edyktu medyolańskiego, kiedy Konstantyn Wielki zapewnił tolerancyę chrześcijaństwu.

Z sali koncertowej. Kwartet brukselski, najznakomitszy światowy zespół kameralny, występuje po dwóch latach przerwy w Krakowie w najbliższą niedzielę 5 b. m. w szóstym koncercie abonamentowym Dyrekcyi koncertów. Występ znakomitej czwórki po tak długiej niebytności w Krakowie wzbudził duże zajęcie i wywołał ożywiony ruch w kasie Starego Teatru. Ze względu na powszechne życzenia zmienili Brukselczycy program o tyle, że zamiast kwartetu Szuberta grać będą kwartet Beethovena op. 59 nr 1. Kwartety Haydna i Czajkowskiego pozostają na programie bez zmiany. Resztę biletów sprzedaje w zwyczajnych godzinach kasa Starego Teatru.

Dnia 13 stycznia da się słyszeć w Krakowie znakomita pianistka hr. Helena Morsztynówna, która od czasu swego pobytu w naszem mieście zdobywała za granicą niebywałe sukcesy artystyczne i zyskała pierwszorzędne imię. Krytyka, zwłaszcza niemiecka, stawia hr. Morsztynównę na równi z Klotyldą Kleeberg i Zofią Menter. Program wybornej pianistki, nadzwyczaj interesujący obejmuje: Sonatę Appassionata Beethovena, cały szereg utworów Chopina, Brahmsa, Liszta. Sprzedaż biletów rozpoczęła się dzisiaj.

Wobec ogromnego zainteresowania, jakie budzi koncert znakomitego pianisty francuskiego Alfreda Cortot, który w zeszłym roku wywarł w Krakowie tak potężne wrażenie, sprzedaż biletów rozpoczyna się w sobotę 4 b. m. w kasie Starego Teatru.

Bal rabczański. Przygotowania do balu na Rabkę są w pełnym toku. Będzie on ozdobą karnawału i zgromadzi niezawodnie, jak co roku, liczne koła obywatelstwa z Krakowa i ze wsi. Nie trzeba przypominać, na jak szlachetny cel przeznaczony jest dochód. Korzysta z niego kolonia rabczańska, lecząca biedne chore dzieci, potrzebujące świeżego powietrza i kąpieli w Rabce. Dochód ten jest jedynym w ciągu roku znaczniejszym zasiłkiem ze strony społeczeństwa dla pożytecznej instytucyi.

Opiekun i kierownik kolonii prof. dr M. L. Jakubowski zamierza w tym roku urządzić trzy okresy lecznicze, ażeby z kolonii rabczańskiej korzystać mogła jak największa liczba chorych. W pierwszym sezonie wysłane będą ciężej dotknięte dzieci, które ponownie pojadą do Rabki w sezonie jesiennym, gdyż 6-tygodniowy wiosenny okres leczenia nie wystarczy do przywrócenia im zdrowia. W sezonie letnim leczone będą te dzieci, których stan może być wydatnie poprawiony w przeciągu 6 tygodni, oraz dzieci szkolne.

Bilety na galeryę można już zamawiać telefonicznie albo pisemnie, lub osobiście codziennie między godz. 10—12 przed południem u prezesowej ks. Kazimierzowej Lubomirskiej, skarbniczki hr. Ignacowej Ledóchowskiej (ulica Kolejowa 13), Teodorowej Aksentowiczowej, Eugen. Borzęckiej, Michałowej Chylińskiej, Janowej Fiszerowej, Ferd. Hoesickowej, Janowej Jakubowskiej, Jerzowej Kossakowej, Juliuszowej Leowej, Winc. Łepkowskiej, Włodz. Merunowiczowej, Kazim. Morawskiej, Idalii Pawlikowskiej, Wład. Reissowej, hr. Józ. Stürgkh, Wład. Turskiej, hr. Feliks. Tyszkiewiczowej, Zdzisł. Włodkowej, Fryderykowej Zollowej.

Bal „Żywego kwiatka" odbędzie się 18 b. m. w salach Tow. technicznego, staraniem stow. akad. „Polonia". Bliższe szczegóły ogłoszone będą niebawem.

Konferencye „Muselonu", które budzą wielkie zainteresowanie w kołach literackich, odbędą się w następującym porządku: Dnia 7 stycznia rozpocznie dr Kazimierz Maryan Morawski pierwszą częścią swego odczytu o kulturze romańskiej w dawnej Polsce, którą zatytułował „Kultura romańska w średnich wiekach i odrodzeniu". Dnia 8 stycznia będzie mówił dr Edward Leszczyński „O symbolice słowa w świetle Bergsonizmu". Dnia 9 stycznia hr. Ludwik Hieronim Morstin wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienie bytu narodowego we współczesnej literaturze polskiej". Dnia 14 stycznia dr K. M. Morawski: „Rozkwit kultury francuskiej"; wreszcie dnia 17 stycznia Adam Grzymała Siedlecki: „Rok 1863 w literaturze polskiej". Jak widać z wyborów tematów, konferencye „Muselonu" omawiają najważniejsze problemata kulturalne współczesnej doby i mają na celu dać oryentacyę myśli polskiej i zagadnień sztuki polskiej. Odbędą się one także w najbliższym czasie we Lwowie i Warszawie. Część dochodu przeznaczona na kolonie wakacyjne dla robotnic zatrudnionych w zakładach przemysłowych i handlowych Krakowa i Podgórza. Konferencye odbędą się w sali starego teatru o godz. 5 wieczorem. — Bilety wcześniej nabywać można w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

Uroczystość opłatka urządza „Koło mieszczańskie" w niedzielę, dnia 5 stycznia b. r., we własnym lokalu przy ulicy Jagiellońskiej 9, o godzinie 11 przed południem.

Opłatek w „Straży Polskiej". W poniedziałek, t. j. 6 b. m. urządza „Straż Polska" tradycyjny opłatek dla wszystkich swych członków. Wkładka 1 K 50 h. Zapisywać się można w lokalu „Straży" (Floryańska l. 1, I. p.) do niedzieli, t. j. 5 b. m. do godz. 12 w południe. Początek o godz. 7 wieczorem. Zarząd główny spodziewa się, że uroczystość ta zgromadzi reprezentantów wszystkich warstw naszego społeczeństwa. Goście mile widziani.

Opłatek. Stow. maszynistów urządza obchód opłatka w Kole mieszczańskiem (Jagiellońska 9) 6 b. m. o godz. 11 przed południem.

Losowanie ławy przysięgłych na roki lutowe w krakowskim sądzie krajowym karnym odbędzie się we środę dnia 8 b. m.; rozprawy przed ławą przysięgłych rozpoczną się dnia 3 lutego br.

Program Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich na styczeń obejmuje trzy cykle wykładów. Dnia 7, 8, 9, 10 i 13 b. m. wygłosi dr Maryan Szyjkowski 5 wykładów p. t.: „Od klasyków do romantyków". Na tle ogólno-europejskim nakreśli prelegent obraz przełomu myśli polskiej z drugiej połowy XVIII i z początku XIX wieku. Wykłady te zaczną się od przypomnienia Krasickiego, jako synonimu trwałych wartości polskiego pseudo-klasycyzmu, a zakończą się poezyą dwóch pierwszych tomików Mickiewicza, będącą skrystalizowanym wyrazem „romantycznego" poglądu na świat i życie.

Dnia 14, 15, 16, 17, 20 i 21 b. m. wygłosi prof. August Sokołowski w 50-letnią rocznicę powstania styczniowego 6 wykładów p. t.: „O powstaniu styczniowem 1863 r." Dyspozycya tych wykładów będzie następująca: Stan społeczeństwa polskiego za czasów. Mikołaja I, Aleksander II. Nadzieje i zawody. Manifestacye. Spiski. Sprawa uwłaszczenia włościan. Stanowisko i wpływy polskiej emigracyi. Wielopolski. Andrzej Zamoyski. Powołanie Margrabiego. Jego charakter i zamiary. Zwycięstwo w Petersburgu. Koncesye. Położenie polityczne Królestwa. Branka. Powstanie. Przebieg wypadków wojennych aż do upadku Langiewicza. Dalsze trwanie powstania. Działanie dyplomatyczne mocarstw zachodnich. Zmiany w Rządzie Narodowym. Terroryzm. Dyktatura Traugutta. Upadek.

W dniach 22, 23, 24, 27, 28, 29 i 30 b. m. wygłosi prof. uniwersytetu dr Stanisław Kutrzeba 7 wykładów p. t. „Ustrój Litwy do Unii lubelskiej". Prawdziwie interesujący temat ujęty przez znanego autora „Historyi ustroju Polski", ściągnie niezawodnie jak i poprzednie wykłady licznych słuchaczy.

Wykłady odbywają się w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o godz. 6 wieczorem. Opłata wynosi 10 hal. od osoby.

Z uniwersytetu ludowego. Na odbywające się w lokalu uniw. ludowego (Szewska 16) kursa przygotowawcze do matury gimnazyalnej są przyjmowane jeszcze zgłoszenia. Wiadomość we wtorki, czwartki, piątki i soboty, między godz. 11 a 12.

„Instytut rysunkowy" podaje do wiadomości zainteresowanym, że kurs rysunków dla wszystkich odbywa się codzień od 4 do 6 po południu w sali Uniwersytetu ludowego przy ul. Zwierzynieckiej l. 18. Zapisy przyjmuje kierownik kursu.

Nadzwyczajny pociąg do Zakopanego. Z powodu spodziewanego bardzo licznego zjazdu na uroczystość otwarcia schroniska zimowego i dwudniowych zawodów narciarskich tatrzańskiego Tow. narciarzy, na Kalatówkach koło Zakopanego, w dniach 5 i 6 b. m., dyrekcya kolei państw. wprowadza w sobotę 4 b. m., sześcioma wozami wzmocniony garnitur pociągu wyjeżdżającego z Krakowa o godz. 8 45 po południu, z przyjazdem do Zakopanego o godz. 9·57 wiecz., z powrotem zaś w dniu 6 b. m. pociąg pospieszny wychodzący z Zakopanego o godz. 4 po poł. z przyjazdem do Krakowa o godz. 8 23 wiecz.

W szkole kadeckiej w Łobzowie odbywały się we wrześniu i w grudniu egzamina uzupełniające dla jednorocznej służby wojskowej na podstawie nowej ustawy z roku 1912. Do tych egzaminów, dla których wymaganą jest ukończona 6 kl. szkoły średniej, dopuszczeni zostali ministeryalnem rozporządzeniem przejściowem wyjątkowo i tylko po koniec r. 1912. Tacy aspiranci, którzy bez ukończenia 6 klasy szkoły średniej, wykazać się jednak mogli świadectwem władzy politycznej, że przygotowywali się do tak zwanego egzaminu inteligencyjnego jeszcze przed wejściem w życie nowej ustawy wojskowej t. j. przed 5 lipca 1912 r.

Wynik tych egzaminów wskazuje, że wymagania obecne są znacznie większe od dawniejszych t. zw. egzaminów inteligencyjnych przed komisyą mieszaną, i że należy się do nich przygotować gruntownie, chcąc liczyć na rezultat pomyślny. Na 22 bowiem aspirantów we wrześniu, zdało ten egzamin 8, między którymi 6 z zakładu majora Kornbergera w Krakowie, w grudniu zaś z 12 aspirantów zdało egzamin tylko 5, między którymi wszyscy uczniowie powyższego zakładu w liczbie 3.

W tym samym czasie odbywały się w szkole wojskowej w M. Weiskirchen egzamina kadeckie dla aspirantów bezpośrednio za stanu cywilnego i bez poprzedniego uczęszczania do jakiejkolwiek bądź szkoły wojskowej. Do tego egzaminu zasiadło 3 uczniów tutejszego zakładu naukowego A. Kornbergera, którzy zdali ten egzamin i zostali następnie zamianowani kadetami, a mianowicie: p. Adam Kolitscher w 6 pułku ułanów, ks. Adam Sapieha w 2 pułku ułanów i hr. Kazimierz Starzeński w 3 pułku ułanów.

Sprawa hr. Starzeńskiego. Rozprawa przeciwko Egonowi hr. Starzeńskiemu odbędzie się przed trybunałem krajowego sądu karnego w Krakowie dnia 20 b. m.

Szajka włamywaczy pod kluczem. Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu zegarmistrza Wilhelma Lachego i ślusarza Juliana Kowalkowskiego, którzy w nowy rok włamali się do mieszkania p. Wojciecha Mroza przy ulicy Kurkowej i skradli mu 1280 koron. Wczoraj aresztowano dalszych wspólników, mianowicie Kazimierza i Józefa Kowalkowskich, braci aresztowanego przedtem Juliana i terminatora ślusarskiego Edwarda Habera. Skradzionemi pieniądzmi wszyscy się podzielili po równej części.

Aresztowanie włamywacza. Dnia 30 z. m. włamał się jakiś sprawca do mieszkania p. Katarzyny Wójcikowej przy ul. św. Jana l. 2 i skradł 400 koron, oraz większą ilość biżuteryj. Wczoraj udało się policyi aresztować tego pana. Jest to 19-letni Franciszek Synowiec, kelner bez zajęcia. Część biżuteryj mu odebrano. Bawił się on szeroko w noc noworoczną.

Nie źle również bawił się na Sylwestra kolporter Antoni Sadowski. Jeden z pomocników handlowych, zajętych w restauracyi p. Wołkowskiego w Rynku, posłał go wieczorem we środę do miasta z banknotem 100-koronowym, z poleceniem, aby banknot ten zmienił. Sadowski pieniądze sobie przywłaszczył, za które bawił się przez cały noc z kolegami, a rano gdzieś wyjechał.

Z bruku. Dzisiejszej nocy aresztowano posłańca publicznego Michała Kozła, gdyż w bójce z Antonim Golonką uderzył tego ostatniego kamieniem w głowę. Golonka doznał podobno wstrząśnienia mózgu. Bójka ta stała się powodem ogromnego zbiegowiska w ulicy Siennej, skąd pogotowie odwiozło rannego Golonkę do domu.

Dzisiejszej nocy aresztowano 24-letnią służącą Katarzynę Sukienniczankę z Zagórzan, podejrzaną o dzieciobójstwo. Aresztowana powiła 19-go z. m. dziewczynkę, której się przed wczoraj w niewyjaśniony sposób pozbyła.

Z kraju.

„Teatr premier", własność teatralnej spółki udziałowej we Lwowie, który od początku sezonu spełnia sumiennie artystyczno-kulturalną misyę zaznajamiania większych miast Galicyi z nowościami teatralnego repertuaru, wystawi obecnie w tych miastach wyborną komedyę Tristana Bernarda „Kawiarenka" w doskonałym przekładzie A. Sarneckiego. Jest to sztuka niezrównanego wprost humoru i dowcipu, która w tym sezonie na zagranicznych scenach osiągnęła rekord pod względem ilości przedstawień. Teatr warszawski grał ją obecnie 60 razy z rzędu, niebawem ma wejść również na repertuar teatru krakowskiego. Na scenie „Teatru premier" główne role w „Kawiarence" odegrają: Łącka, Bończa, Mierosławska, Sulima, Wybranowski, Wysocki, Greczyński, Borowski, Kawecki.

„Kawiarenka" graną będzie: 5 stycznia w Tarnopolu, 7 w Kołomyi, 8 w Stanisławowie, 10 w Stryju, 11 w Borysławiu, 12 w Drohobyczu, 13 w Samborze, 14 w Sanoku, 17 w Jaśle, 18 w Rzeszowie, 19 w Tarnowie, 22 w Jarosławiu, 23 w Przemyślu.

Teatr artystyczny w Zakopanem po wystawieniu „Topieli" Przybyszewskiego i szeregu komedyj autorów polskich, przygotowuje na dni najbliższe wielce zabawną komedyę Ernsta „Kierownik szkoły", oraz parę sztuk o podkładzie patryotycznym. Wieczory rozmaitości, urządzane przez kierownictwo teatru, mają charakter literacki i cieszą się powodzeniem.

Biała, 17 stycznia. (Z taktyki prasy prowincyonalnej).

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Wieńca i Pszczółki" zamieszczono notatkę, jakoby dwaj profesorzy seminaryum T. S. L. w Białej posyłali swe dzieci do niemieckiej ochronki i że należą w gronie nauczycielskiem do „kliki", która nietylko „nic nie pracuje, ale nadto przeszkadza w pracy nauczycielom, prawdziwie narodowo myślącym".

Skąd „Wieniec i Pszczółka" zaczerpnęły podobną informacyę, nie wiadomo. Grono nauczycielskie seminaryum T. S. L. w Białej stwierdziło z całą pewnością, że zaatakowani nauczyciele dzieci swych do ochronki niemieckiej nie posyłają. Również zarzuty, skierowane pod adresem grupy członków grona nauczycielskiego, są bezpodstawne. Grono polskiego gimnazyum i seminaryum T. S. L. w Białej zdaje sobie zbyt dobrze sprawę ze swych obowiązków społecznych. Dotychczasowa energiczna praca oświatowa na kresach, w której bierze udział całe grono nauczycielskie bez wyjątku, świadczy nadto wymownie o kłamliwości cytowanej notatki „Wieńca i Pszczółki".

Poruszona sprawa rzuca charakterystyczne światło na taktykę, jaką kieruje się prasa prowincyonalna. Polując za chwilową sensacyą, poświęca dla niej nawet interesy narodowe i sieje rozdwojenie w szeregach pracowników narodowych. Grono nauczycielskie w Białej zastrzegło się przeciw podobnym insynuacyom i poczyniło energiczne kroki, aby w przyszłości się nie powtórzyły.

Pod adresem urzędu pocztowego w Białej. Otrzymaliśmy kopertę listu, adresowanego do jednego z profesorów gimnazyum polskiego w Białej. — List zwrócono, opatrzywszy go pieczątką: „nieznany". Czyżby urząd pocztowy w Białej istotnie nie znał adresu „polskiego gimnazyum"? Wszak istnieje wszędzie zwyczaj, że listy, adresowane do członków pewnych instytucyj, nie polecone, zostawia się tam nawet w nieobecności adresata, a nie zwraca się z pieczątką, która w danym wypadku nie miała zastosowania.

Oberwanie się skały nad Prutem. Z Jaremcza donoszą, że onegdaj oberwała się tam nad wodospadem Prutu skała wraz z rosnącemi nad nią drzewami i spadłszy na żelazną kładkę, prowadzącą na Bachrowiec, zdruzgotała ją.

Ze świata.

Z mętów wielkomiejskich. Piszą nam z Wiednia 1 bm.

Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa przeciw oficyałowi pocztowemu Janowi Binderowi i żonie jego Herminii, oskarżonym o szereg kradzieży, popełnionych w domach towarowych i sklepach galanteryjnych. Śledztwo wykazało, iż Binderowa od dwóch lat pod pretekstem kupna okradała sklepy, a pieniądze ze sprzedaży skradzionych przedmiotów wkładała na książeczkę kasy oszczędności. W ostatnim roku umieściła w kasie 3 300 koron. Binderową skazano za kradzieże na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, męża jej na 8 miesięcy zwykłego więzienia za współwinę w kradzieży.

Konjunktura teatralna. Z Wiednia piszą nam: W czasie od października do połowy grudnia były teatra wiedeńskie tak słabo odwiedzane, że wszystkie dyrekcye operowały deficytami. Niebezpieczeństwo wojny i złe kursa na giełdzie, oraz słaby ruch pieniężny — oto powody marnej frekwencyi w teatrach. Od chwili jednak, gdy i pogłoski o sytuacyi międzynarodowej przestały być alarmujące i konflikt austro-serbski przybrał łagodniejsze formy — publiczność poczęła się znowu garnąć do teatrów. Od świąt Bożego Narodzenia niemal wszyskie przedsiębiorstwa teatralne z biuletynów kasowych ... rdze są zadowolone, gdyż publiczności pełno na przedstawieniach.

Pojedynek Tiszy z Karoly'im jest sensacyą dnia w Budapeszcie. Przyczyną pojedynku było to, że Karoly'i odmówił w kasynie podania ręki Tiszy. Tisza natychmiast wyzwał go za to i mimo, że jest ślepym na jedno oko, okazał się doskonałym szermierzem. Po 17 złożeniu Karolyi był tak wyczerpany, że lekarze kilkakrotnie musieli go nacierać gąbką i wkońcu prosili o przerwanie pojedynku, i urządzili Karolyemu masaż serca, poczem pojedynek odbył się w dalszym ciągu. Po 32 złożeniu Karolyi został poważnie zraniony, Tisza zaś, wbrew pierwotnym doniesieniom, wyszedł z pojedynku bez najmniejszej rany.

Pogrzeb Kiderlen-Waechtera. Ze Stuttgartu donoszą: Odbył się tu z wielką okazałością pogrzeb Kiderlen-Waechtera przy udziale króla witemberskiego, kanclerza Bethmana-Holwega, prezydenta ministrów bawarskich Hertlinga i wielu dygnitarzy. Kanclerz w imieniu cesarza i cesarzowej złożył wieńce.

Szpiegostwo w Niemczech. Telegram z Wrocławia donosi: Inżynier fabryki Pietznera, obywatel państwa austryackiego, uwięziony niedawno pod zarzutem szpiegostwa, został wypuszczony na wolność. Okazało się, że mapa, znaleziona przy nim, służyła nie do szpiegostwa, ale do celów zawodowych inżyniera. Natomiast uwięziono dwóch urzędników narodowości czeskiej, którzy są porucznikami rezerwowymi armii austryackiej. Mimo zaprzeczeń ze strony policyi, utrzymuje się pogłoska, że w związku ze sprawą szpiegowską Kohlera odkryto całą organizacyę szpiegowską z siedzibą w Katowicach.

Nowy dramat Andrejewa. Z Petersburga donoszą: Przed kilku dniami wystawiono w Petersburgu nowy dramat Leonida Andrejewa pod tytułem „Profesor Storicyn". Osnowę dzieła stanowi dramat profesora-idealisty, żyjącego w świecie złudy; ani przewrotność żony, ani skandaliczne życie synów, pospolitych opryszków i włóczęgów, nie zamącają idealnego światopoglądu profesora, niezdolnego dostrzec kłamstwa w najbliższem otoczeniu. Przestrogi i słowa prawdy, wypowiedziane przez dawnego przyjaciela, pozostają bez echa; dopiero publiczny skandal otwiera mu oczy i sprowadza natychmiastową reakcyę: profesor Storicyn złamany ciosem pada rażony udarem serca.

Upadek firmy bankierskiej. Z Paryża donoszą: W Nantes ogłosiła bankructwo ogromna firma bankierska Brousseta z powodu trudności finansowych wojną spowodowanych.

Radiotelegram z Paryża do Ameryki. Z Paryża donoszą: W zakresie radiotelegrafii zdobyto

w ostatnich dniach nowy rekord, przesyłając depeszę telegrafem bez drutu z wieży Eiffla do stacyi Arlington w północnej Ameryce. Odległość między obu stacyami wynosi 7000 klm.

Strajk szoferów. Z Londynu donoszą: Wybuchł tu strajk szoferów. Strajkuje ogółem 5 tysięcy szoferów. Na ulicy nie ukazał się ani jeden automobil.

Bal „perłowy". Pisma nowojorskie zamieszczają opis tradycyjnego w Ameryce balu „perłowego", wydanego przed kilku dniami przez Mis W. Draper, wdowę po amerykańskim ambasadorze w Rzymie. Zaproszeni na bal goście w liczbie około 800 przybyli w kostyumach francuskich z początków XVIII stulecia. Gospodyni przyjęła gości we wspaniałym kostyumie, przybranym w perły ogólnej wartości przeszło dwóch milionów koron. Głowę ozdobiła tyarą, wysadzaną rzadkiemi perłami, na szyi miała kolię z czterech rzędów pereł, zwisających ku ziemi. Córka jej, nawiasem mówiąc przyszła dziedziczka 120 milionowej fortuny, przybrała kolię z pereł, które ojciec jej przez szereg lat troskliwie kollekcyonował. Jedną z najcenniejszych otrzymał w darze od królowej włoskiej Małgorzaty. Goście „królowej pereł" mimo wspaniałych kostyumów, zdobnych również w cenne okazy pereł, gospodyni nie dorównali.

W noc Sylwestrową przyszło w Nowym Jorku do krwawych zajść ulicznych. Bardzo wiele osób zostało poranionych i pokaleczonych. Kelnerzy w najbogatszej części miasta urządzili strajk generalny, wpadali do kawiarń, wybijając szyby, niszcząc urządzenie i obrzucając kamieniami publiczność. Policya miała wiele do roboty. Więzienia aresztowanymi tej nocy są przepełnione.

Członkami najwyższej rady sanitarnej na czas od 1913 do 1915 roku minister spraw wewnętrznych zamianował także pp. dra Feliksa Sielskiego we Lwowie i dra Józefa Walczyńskiego, lekarza miejskiego w Tarnowie.

Składki na Macierz śląską. Do Zarządu głównego Macierzy szkolnej w Cieszynie nadesłali w dalszym ciągu składki: X. J. Wróblewski w Krakowie 2 K 6 h zamiast życzeń świątecznych i noworocznych; Profesorowie Akademii weter. i uczniowie tegoż zakładu we Lwowie K 100 — zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Kadyiego; p. Pawlina Damaszkowa w Przemyślu K 7, a mianowicie K 2 zamiast życzeń ślubnych ślubnych p. St. Kadernożkównie z p. Planetą, zaś 5 K jako za wyświadczoną grzeczność a nie przyjęto honoraryum przez p. Golda w Przemyślu; Ks. prob. Bartłomiej Harbut w Gumniskach 25 K, jako datek złożony na ręce delegata prof. J. Wyrobka w Dębicy; Ks. Izydor Zmera w Kałuszu 5 K; uczniowie kl. VII gimnazyum w Tarnowie 3 K; Stanisława Krzywacka w Podolanach 4 K; Franciszek hr. Zamoyski we Lwowie 126 K 87 h zebranę na listę subskrybcyjną; Stanisław Krzyżanowski w Krakowie 125 K jako datek p. W. J.; Jan Klimaszewski w Tarnowie 3 K; Antoni Migdał w Dębicy 12 K; Kazimierz Firganek w Stanisławowie 20 K; dr J. Junga w Makowie 25 K; W. Nowakowski w Krakowie 3 K.

Datki na T. S. L. Z Zarządu głównego TSL piszą nam:

Za pośrednictwem Koła TSL w Przeworsku wpłynęły następujące datki: Towarzystwo cukrownicze w Przeworsku za staraniem ks. Eleonory Lubomirskiej 300 K na szkoły kresowe. Dar ks. Eleonory Lubomirskiej zamiast datku w dniu TSL 100 K, N. N. 1 K; zebrane na wiecu TSL w Żurawinkach 2 K 74 h; zebrane na wiecu TSL w Jagielle 4 K 67 h; zebrano na wiecu TSL w Gorliczynie 16 K; zebrano na wiecu TSL w Mokrej Stronie 2 K 81 h; na wiecach TSL w Ujeźnie, Tryńczy, Hucisku i Zagórzu zebrano 60 K 74 h; zamiast wieńca na trumnę śp. Konopnickiej, na szkołę w Morawskiej Ostrawie 4 K 50 h. Wszystkim, którzy wymienione datki złożyli, składa Zarząd główny imieniem dzieci polskich „Bóg zapłać!"

Do Zarządu głównego TSL nadesłane następujące datki: Dr Karol Lewandowski imieniem Zarządu [illegible] ze sprawy sądowej 100 K na fundusz TSL. Wiktorówna Felicya imieniem „Ogniska" nauczycielskiego w Tarnobrzegu 66 K 20 h, jako [illegible]ty dochód z wieczorku listopadowego. Koło TSL [w] Brzesku 81 K 76 h zebrane w kościele parafialnym w czasie nabożeństwa za poległych.

[KI]NO TEATR „EXCELSIOR" ulica [Sławko]wska 12. Przedstawienia w dni powszednie od godziny 4 do 10, w niedziele i święta od godziny 3 do 11. Zmiana programu co środę. Orkiestra koncertowa. Ceny niskie. 442 1 10

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył p. Jan Byrnas 14 K 80 h., zebrane na wieczorku sylwestrowym Tow. kasynowego w Wiśniczu, Władysław Golachowski 10 K (na szkoły kresowe).

Na szkołę polską w Białej złożył Józef Wołowski 10 K zamiast rozsyłania życzeń noworocznych.

Na Dar Grunwaldzki Bronisława Passendorferowa 4 K.

Z kalendarza. W piątek 3 stycznia: Genowefy p. i Daniela m.; w sobotę 4 stycznia: Eugeniusza m.; w niedzielę 5 stycznia: Telesfora p. m.

Wschód słońca dnia 3 stycznia o godzinie 7 minut 41; zachód o godzinie 3 min. 49, długość dnia godzin 8 min. 08.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 2 stycznia [ter]mometr doszedł od — 1·7 do [illegible] Cels.; barometr [illegible]

[Dnia] 3 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru [illegible] mm., termometru — 0·2 Cels.; — cisza.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)
Ciepłota najwyższa + 3·0, najniższa — 9·5 Cels. — Ciśnienie powietrza 6·8. Kierunek wiatru południowy. Prognoza: pogoda. Stan śniegu: sypki.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Sobótki".
W sobotę: „Makbet". Drugi występ Jadwigi Mrozowskiej.
W niedzielę po poł.: „Szpieg"; wieczór: „Królewski Jedynak".
W poniedziałek po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Złote więzy".
We wtorek: „Ostatni".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Piątek: Nowy program.
Sobota. Nowy program.
W każdy program wchodzą także humoreski, aktualności i inne obrazy. 10553
Dni powszednie od 4—10½. Niedziele i święta od 3—11.

Teatr „Apollo" (Kraków, Zielona, 17).

Niezwykły i dotąd niewidziany program familijny: Atrakcya: Dotąd w Europie niewidzianej KU-KA-DI.
Początek o godz. 8 wiecz.

Powszechne wykłady uniwersyteckie
w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej w Krakowie o godz. 6 wieczór.

We wtorek 7 b. m. dr Maryan Szyjkowski: „Od klasyków do romantyków" (5 wykładów).

Z uniwersytetu ludowego.

W piątek o godz. 7 prof. S. Górka: O budowie wszechświata.

W sobotę o godz. 7 dec. dr R. Nitsch: O chorobach zakaźnych.

W niedzielę o godz. 11 Poranek muzyczny. Dr J. Reiss: O Szopenie. Ilustracya muzyczna prof. Lipskiego.

Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej, l. 14.

Dział ekonomiczny.

• Z lwowskiej Izby handlowej. Ze Lwowa donoszą: W poniedziałek odbyło się posiedzenie Izby, na którem prezydent miasta Neumann zgłosił dwa nagłe wnioski: Izba uchwala: 1) odnieść się do Koła polskiego z przypomnieniu memoryału wniesionego w październiku w przedmiocie projektowanych nowych podatków z żądaniem uwzględnienia postulatów w tym memoryale podniesionych; 2) zaprotestować jak najenergicznej przeciw projektowanemu wprowadzeniu w życie nowych podatków od 1 stycznia 1913; domagać się, aby terminy te odpowiednio do interesów podatników znacznie przesunięto.

Oba wnioski przyjęła Izba jednomyślnie.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 31 grudnia.

Tendencya słabsza, zaofiarowanie dostateczne, chęć kupna: rezerwowana, obroty: mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą nową (76/78) kg. od K 9·70 do 10·10; węgierską nową (76/79) od —·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·25 do 9·75; żyto nowe od 0·— do 0·—; jęczmień 8·25 do 9·25; jęczmień browarny od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·25 do 9·75; owies na pasz dworski od 0·— do —·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą cinquantin 10·30—10·55; kukurudzę rosyjską starą 10·15 do 10·40; groch Victoria od —·— do —·—; groch zwykły od 0·— do 0·—; groch pastewny od 0·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—, otręby pszenne od 0·— do 0·—; otręby żytnie od 0·— do 0·—; omieciņę od 0·— do 0·—; siano łąkowe od 0·— do 0·—; ziemniaki stołowe nowe 0·— do 0·—; ziemiaki gorzelniane od 0·— do 0·—; rzepak od —·— do —·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Kronika lwowska.

Lwów, 3 stycznia.

Wybór posła z m. Lwowa w miejsce ś. p. posła Ciuchcińskiego rozpisany został na dzień 11 lutego.

Szereg procesów o szpiegostwo we Lwowie rozpoczęła rozprawa przeciw Stanisławowi Rędziejowskiemu, urzędnikowi prywatnemu, i Janowi Kogutowi, stolarzowi. Rozprawa jest jawną. — W śledztwie przyznał Rędziejowski, że pozostawał w stosunkach ze sztabem rosyjskim w Kijowie. Kogut przyznał, że stał na usługach tajnej policyi rosyjskiej w Kijowie, zostającej pod kierownictwem pułkownika żandarmeryi Michała Biłowcewa, który pod pseudonimem Zygmunta Romanowskiego prowadzi wszelkie korespondencye w sprawach szpiegowskich.

Na rozprawie starali się oskarżeni zeznania swoje, w śledztwie złożone, zupełnie osłabić i zrzucić z siebie winę.

Rędziejowski był we Lwowie zajęty w kilku biurach. Posiadał paszport i jeździł do Rosyi, mimo, iż twierdził, iż jest politycznie skompromitowany.

Znaleziono też przy nim notatki z zestawieniem dochodów i rozchodów. Wymieniono tam dochody, podkreślone czerwonym ołówkiem, jako „od żony", a wiadomą jest rzeczą, że z żoną, mieszkającą w Królestwie, pogniewał się i zupełnie z nią nie żyje. Były też w notatce nazwiska: Roszkowski i Radzki, pod którymi kryje się szpieg rosyjski Filemon Stecyszyn, który miał w Galicyi całą szajkę szpiegów.

Kogut jeździł od dłuższego czasu po miastach galicyjskich, mieszkał stale w Jaworowie, a żona jego zwierzyła się już dawno przed znajomymi, że mąż jest szpiegiem. — U Koguta znaleziono, prócz biletu Biłowcewa w sprawie wystarania się fotografij komendantów 10 i 11 korpusu, także klucz do szyfrowania.

Wiec naftowy. Krajowy związek producentów ropy i Izba pracodawców w przemyśle naftowym zwołują wiec, który się odbędzie dnia 6 stycznia 1913 o godz. 11 przed południem w sali posiedzeń Krajowego Związku producentów ropy we Lwowie (plac Maryacki 7), celem omówienia sprawy zamierzonych przez władze podatkowe dodatkowych wymiarów należytości od kontraktów naftowych i rozważenia środków obronnych, które w tej sprawie należy przedsięwziąć.

Jubileusz Franki. Komitet, złożony z przedstawicieli kilkunastu instytucyj ruskich ogłasza na naczelnem miejscu „Diła" odezwę do narodu w sprawie składek na dar jubileuszowy dla Iwana Franki, który w r. b. obchodzi jubileusz 40-lecia swej działalności pisarskiej.

Repertoar teatru lwowskiego.

W sobotę po poł.: „Dzwon zatopiony"; wieczór: „Traviata".
W niedzielę po poł.: „Krakowiacy i Górale"; wieczór: „Bal maskowy".
W poniedziałek po poł.: „Betleem polskie"; wieczór: „Kochany Augustynek".

Upaństwowienie gimnazyum realnego T. S. L. w Białej.

Otrzymujemy następującą informacyę:

Prezes Koła polskiego dr Juliusz Leo otrzymał oficyalne zawiadomienie, że ministerstwo oświaty postanowiło upaństwowić gimnazyum realne T. S. L. w Białej z rokiem szkolnym 1913/14, czyli z dniem 1 września b. r.

Rada szkolna krajowa otrzyma w tych dniach reskrypt ministeryalny, polecający jej przeprowadzenie rokowań z Towarzystwem Szkoły Ludowej, celem dopełnienia wymaganych przy upaństwowieniu przez rząd formalności co do odebrania budynku szkolnego.

Za czas od dnia 1 stycznia do 1 września b. r. otrzyma T. S. L. bardzo znacznie podwyższoną subwencyę na pokrycie kosztów utrzymania tej szkoły.

Pokój i wojna

(Telegramy „N. Reformy" z d. 3 stycznia.)

Zaostrzenie sytuacyi.

Petersburg. Wczorajsze dzienniki wieczorne podkreślają, że sytuacya jest silnie zaostrzona, a położenie międzynarodowe niewyjaśnione do tego stopnia, że liczyć się należy z możliwością rozpoczęcia kroków wojennych.

Ambasadorzy i konferencya pokojowa.

Londyn. Reunion ambasadorów zebrał się wczoraj ponownie w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem Greya. — Konferencya trwała bardzo długo. Dotąd nie ogłoszono oficyalnego komunikatu o jej przebiegu.

„Standard" dowiaduje się, że ambasadorowie mocarstw po wczorajszej konferencyi mają nadzieję, że zdołają doprowadzić do ugody, która uwieńczy prace konferencyi pokojowej. Wczoraj odbyli oni kilkakrotne konferencye z delegatami pokojowymi rozmaitych państw i jest nadzieja, że do godziny 4 po południu, to jest do zebrania się posiedzenia konferencyi pokojowej, uda się rozwiązać jedną z następujących kwestyj:

Przekonać Turcyę, aby w sprawie Adryanopola ustąpiła. Przekonać państwa bałkańskie, aby zawarły pokój, załatwiając inne kwestye, a pozostawiając sprawę Adryanopola do załatwienia przyszłej dyskusyi. Przekonać obie strony, aby zaakceptowały w sprawie Adryanopola ugodę, respektującą miłość własną obu stron.

„Daily Telegraph" dowiaduje się, że kwestya rozgraniczenia Albanii tworzyła przedmiot wczorajszej narady ambasadorów, jednakże sprawa ta nie postąpiła.

Nadzieje pokoju.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Spodziewają się, że pokój zawarty będzie najpóźniej za 10 dni.

Praga. „Nar. Listy" ogłaszają rozmowę z wiedeńskim posłem serbskim Jovanowiczem, który oświadczył, że nadzieje, iż wszystkie punkta sporne między Austryą i Serbią będą w drodze pokojowej załatwione. Główną kwestyą sporną jest atoli dalej sprawa portowa. Serbia obstaje przy odstąpieniu jej portu Durazzo.

Granica rumuńsko-bułgarska.

Belgrad. Dziś ma się odbyć zjazd między Geszowem a Pasiczem, jak twierdzą w sprawie uregulowania granicy rumuńsko-bułgarskiej.

Serbowie w Albanii.

Rzym. Specyalny korespondent „Secola" w Durazzo ogłasza swoją rozmowę z komendantem Durazza, Popowiczem, który oświadczył, że zarówno oficerowie, jak i żołnierze serbscy są zdecydowani, nawet w razie rozkazu z Belgradu, nie opuszczać Durazza, które zdobyli z tak wielkiemi ofiarami. Popowicz oskarża Austryę, że podburza ludność katolicką i Malissorów w Albanii. Z tego powodu Malissorzy, którzy dawniej zachowywali się spokojnie, obecnie zaczynają się buntować, tak, że Popowicz widział się zmuszonym do zaprowadzenia sądów doraźnych. Popowicz krytykuje też postępowanie Czarnogóry i króla Mikołaja. Czarnogórcy odrzucili ofiarowaną przez Serbów pomoc pod Skutari i intrygują przeciw przyznaniu Serbii portu.

Belgrad. Urzędownie zaprzeczają, jakoby Popowicz mógł oświadczyć, iż nawet w razie rozkazu z Belgradu nie opuści Durazza, albowiem sprzeciwiałoby się to stanowczo dyscyplinie armii.

Delegaci albańscy w Londynie.

Londyn. Ponieważ wszyscy przedstawiciele państw zgodzili się na autonomię Albanii, wysłali Albańczycy do Londynu delegatów, którzy zjawili się w ministerstwie spraw zagranicznych.

Sazonow.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Sazonow ma być mianowany członkiem Rady Państwa. Jedni uważają to za utrwalenie jego wpływów, inni za zapowiedź jego dymisyi w najbliższej przyszłości.

O kapitulacyę Adryanopola.

Londyn. „Times" donosi, że środki, jakiemi rozporządzała załoga w Adryanopolu, już się wyczerpały i toczą się już nawet rokowania o kapitulacyę.

Kapitulacya Skutari?

Petersburg. Tutejsze poselstwo serbskie otrzymało wiadomość niesprawdzoną, że Skutari poddało się Czarnogórcom.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 3. stycznia.

Odroczenie Rady naczelnej P. S. D.

Lwów. Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego zapowiedziane na niedzielę 5 b. m. zostało odłożone na niedzielę 12 b. m.

Nowy dyrektor Banku krajowego.

Lwów. Na dzisiejszej sesyi Wydziału krajowego wybrano dyrektorem Banku krajowego dra Jana Steczkowskiego, byłego dyrektora Kasy oszczędności, a obecnie dyrektora filii Zakładu dla handlu i przemysłu.

Podatek od zapałek.

Wiedeń. Zamierzony podatek zapałkowy ma przynieść rocznie, wedle obliczeń fachowców, 16 milionów koron. Obliczenia dokonano na podstawie następującej kalkulacyi:

Dotąd przypada przeciętnie na osobę 8 zapałek dziennie, czyli razem rocznie 80 miliardów zapałek. Ponieważ w każdem pudełku znajduje się 80 zapałek, przeto konsumcya roczna wynosi razem 1,600.000.000 pudełek. Licząc, że konsumcya zapałek, z powodu zaprowadzenia podatku zapałkowego, zmniejszy się o połowę, ilość pudełek wyniesie rocznie 800 milionów, co czyni 16 milionów koron rocznie, licząc, że podatek wynosić będzie 2 hal. od pudełka. Podatek ten ma być ściągany wprost od fabryk.

Niewypłacalności w Galicyi.

Wiedeń. Prezydent „Creditoren - Vereinu" Stross ogłasza dziś w „N. Fr. Presse" artykuł, w którym twierdzi, że niewypłacalności w Galicyi od 1 stycznia do 30 listopada r. u. wynoszą 6,100.000 K, podczas gdy w roku 1911 wynosiły 1,200.000 koron i na podobnej wysokości trzymały się insolwencye w r. 1910.

Stross uznaje, że rzetelność kupiectwa galicyjskiego jest regułą, twierdzi jednak, że niektóre jednostki starają się wyzyskać obecną sytuacyę do nieuzasadnionych insolwencyj.

Rokowania czesko-niemieckie.

Praga. Dzienniki donoszą, że podjęto już usiłowania, aby rokowania ugodowe czesko-niemieckie mogły się rozpocząć w przyszłym miesiącu. Przypuszczają, że rokowania te doprowadzą przecież do pomyślnego rezultatu.

Przesilenie z powodu reformy wyborczej.

Budapeszt. Z partyi pracy zgłosiło dziś w dalszym ciągu wystąpienie kilku członków z powodu reformy wyborczej.

Następca Kiderlen-Waechtera.

Berlin. Dzienniki donoszą, że nominacya na następcę Kiderlen-Waechtera nastąpi dzisiaj. Zostanie nim napewno Zimmerman. Nominacya ma nastąpić po powrocie kanclerza ze Stutgartu, dokąd wyjechał na pogrzeb Kiderlen-Waechtera.

Konferencya studentów polskich i rosyjskich.

Strassburg. Konferencya młodzieży polskiej i rosyjskiej z 10 uniwersytetów niemieckich postanowiła z końcem lutego zwołać w Lipsku, albo w Bazylei, zjazd delegatów wszystkich uniwersytetów niemieckich i młodzieży z Rosyi. Konferencya uchwaliła wybrać komitet, któryby zajął się ułożeniem memoryału do senatów i dziekanatów medycyny. W memoryale tym młodzież ma wykazać, że studenci obcy poddani na uniwersytetach niemieckich nie ustępują wcale wykształceniem studentom niemieckim.

Nadto konferencya postanowiła poczynić zabiegi o stworzenie ogólnej organizacyi studentów rosyjskich we wszystkich uniwersytetach w Niemczech i rozesłania kwestyonaryusza do wszystkich profesorów uniwersytetów niemieckich o zaznaczeniu ich stanowiska wobec wrogiego ruchu i usposobienia młodzieży niemieckiej przeciw studentom poddanym rosyjskim.

Powrót delegacyi chełmskiej.

Petersburg. Deputacya chełmska pod przewodnictwem Eulogiusza została przyjęta nadzwyczaj przychylnie przez Kokowcewa, który prosił o poczynienie starań celem jak najszybszego wprowadzenia w życie gubernii chełmskiej.

W klubie zachodnio-rosyjskim protojerej Butołowicz sławił na odczycie rządy Murawiewa, który za skinieniem palca wprowadził porządek i ład. Mowca żalił się, że Polakom i żydom wolno nabywać ziemię.

Pierwszym realnym wynikiem pobytu delegatów chełmskich w Petersburgu, ma być rozpoczęcie budowy kolei przez Chełmszczyznę, oczywiście siłami wyłącznie rosyjskiemi. Członkowie delegacyi po powrocie z Petersburga, są nadzwyczaj zadowoleni ze swej podróży.

Włochy w Trypolisie.

Rzym. Jak się zdaje, Włosi mają jeszcze w Trypolisie do walczenia z wielkiemi trudnościami. Dzienniki donoszą, że wkrótce wyruszy bardzo silna armia do wnętrza kraju równocześnie z Derny, Benghazi i Tobruk, aby podbić powstańcze szczepy arabskie.

Londyn. Dyrektor linii „White Star" Bruce Ismay złożył godność dyrektora. Jak wiadomo, Bruce znajdował się na pokładzie „Titanica" i on to polecił najwyższy rekord szybkości, który stał się przyczyną katastrofy „Titanica".

Londyn. Stan zdrowia wicekróla Hardinge'a jest poważny; gorączka się wzmaga; potrzebna jest druga operacya celem wyjęcia resztek bomby.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 2 stycznia.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa. Wydział krajowy zwołał na dzień 8 b. m. do Krakowa konferencyę z Radą powiatową wielicką i delegatami m. Krakowa, dla ustalenia układu w sprawie pewnego odszkodowania dla powiatu wielickiego, z powodu przyłączenia Podgórza do Krakowa w analogiczny sposób, jak przy przyłączeniu gmin podmiejskich do Krakowa. Z ramienia Wydziału krajowego przybędzie do Krakowa członek Wydziału p. Onyszkiewicz, oraz radca Schworn.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie delegatów m. Krakowa z przedstawicielami miasta Podgórza, dla omówienia ostatecznych warunków obu tych miast.

Jest wszelka nadzieja, że sprawa przyłączenia Podgórza do Krakowa, ciągnąca się od szeregu lat, zostanie nareszcie pomyślnie załatwioną z korzyścią dla mieszkańców obu tych miast i przyczyni się w wydatny sposób do ich rozwoju.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 stycznia. (Giełda południowa).
Marki 117·97. Renta majowa 85·80. Renta koronowa węgierska 84·75. Akcye austr. zakł. kred. 619·50. Akcye węg. zakł. kred. 802·—. Akcye Anglobanku 324·50; Akcye Unionbanku 586·50. Akcye Bankvereinu 513·—. Akcye Landerbanku 507·50. Akcye kolei państwowych 701·50. Lombardy 101·75. Akcye fabryki broni 923·—. Akcye tytoniowe 1068·50. Alpiny 1046·50. Rima-Muranyi 621·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2496·—. Losy tureckie 213·50. Rubie 254·—. Skoda [illegible]·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 3 stycznia. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 198·750 Tow. dyskontowe 187·87.
Usposobienie: słabe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 3 stycznia.
4-procentowa renta rosyjska 93·30 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31 ; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 87·80 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 4¼-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·90 rb.; 5-procent. listy miasta Warszawy 91·25 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 85·15 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 88·25 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 420·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 427·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 481·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 263·— rb.; Lilpop 139·— rub; Rudzki 127·25. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 283·— rb.; Putiłów 164·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 85·85 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 493·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Borkowski 390 rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·35½—6; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39·54; Łyżkowice 315·—.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 3 stycznia. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·72 do 11·73; pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·89 do 11·90; żyto na kwiecień 10·18 do 10·20; owies na kwiecień 10·68 do 10·69; kukurudza na maj 7·63 do 7·64; rzepak na sierpień 15·80 do 16·—.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna; Usposobienie: spokojne, pochmurno.

Panna inteligentna, z maszynowem pismem, poszukuje posady w biurze, bony lub do towarzystwa. Zgłoszenia: „Zygmunta“ do Adm. „N. Reformy“. 562 1 2

Młody człowiek

z ukończonym średnim zakładem naukowym, władający kilkoma językami, poszukuje zajęcia w banku, biurze lub t. p. Zgłoszenia pod „Kadawer“ poste rest. Kraków I. 542 1 3

Potrzebna

osoba starsza (kobieta), aby mogła zająć się przy wyrobach fabrykacyi artykułów spożywczych. — Potrzebna osoba starsza, obznajomiona z fabrykacyą pudełek tekturowych. — Zgłoszenia z odpisem świadectw pod **L. C. 32** poste restante **Kraków-Podwale.** 552 1 2

Kawiarz

zdolny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Lat 26, mówi po polsku i niemiecku. Zgłoszenia: Karol Woźnica, ul. św. Sebastyana l. 31, Kraków. 555 1 4

Dom

parterowy, w pobliżu mogilskiej rogatki, 15 min. drogi od gł. dworca kol., z frontową parcelą budowlaną, tanio do sprzedania. Wiadomość: Piaski-Grzegórzki 166. 528

Kompl. salon

jadalnia, dywany perskie, maszyna do szycia, pianino, wszystko bardzo mało używane, oraz obrazy wybitnych malarzy, za bardzo niską cenę sprzeda **Jadwiga Górska, pl. Matejki 7, III p.** 534 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B. Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.** Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 1 0

PIANINO

przegrane, w dobrym stanie kupię za gotówkę lub wymienię za dobry fortepian. Polakiewicz, Łobzowska l. 23. 539 1 4

Miesięcznie 200 do 300 koron

może zarobić każda osoba bez różnicy płci i wyznania, lecz nieposzlakowanej przeszłości, w każdej miejscowości Galicyi, Bukowiny i Śląska austr., z wyjątkiem miast Krakowa, Podgórza i Lwowa. Zgłoszenia Dom handlowy, Kraków, Zielona 19, Oddział II. p. 546 1 20

Do wynajęcia

na I, II, III p., ładne, tanie mieszkania, z widokiem na Wawel, błonia, 1 i 2 pokoje z kuchnią, elektr., zaraz lub od 1-go lutego b. r. przy ul. Lelewela l. 9 i 11, w Półwsiu, tuż obok przystanku nowego tramwaju. Wiadomość na miejscu u stróża. 547 1 6

Zaraz

2 pokoje, kuchnia, łazienka, strych, piwnica, przedpokój, pralnia na strychu, z powodu przeniesienia na granicę bardzo tanio, kwartalnie za 210 koron do odstąpienia; również światło elektryczne (cena urządzenia oświetlenia 172 koron) za 110 koron. Wiadomość **u stróża domu**, ul. Kremerowska 6. 554

Bazar cukrowy

Rynek gł. 17, w kamienicy przechodniej na ulicę Bracką

poleca: czekolady pomadki, bonbonierki, pierniki, ciastka, **zabawki z cukierkami po 20 hal.** i t. p. 400 2 4

METODĄ ANSONA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, Jagiellońska 9, I p. Tel. 2233. 296 1 0

Instytut dla kursów handlowych

Fryd. Mestera, właściciela znanej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej, Lipsk. Prospekt zadarmo wysyła Dyrekcya. 244 5 6

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Krem perłowy“

Jana Ihnatowicza

Tuba Kremu perłowego 50 halerzy. 316 7 0

Kucharz

bardzo zdolny, z chlubnemi świadectwami z wyższych domów, żonaty, bezdzietny, poszukuje zaraz posady. — Antoni Maliszewski, Krosno. 531 1 4

Magister farmacyi

dobrze polecany, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Magister“, Tarnów,** apteka Niesiołowskiego. 530 1 3

Introligator poszukuje zajęcia od 15 stycznia. — Zgłoszenia: Wrześniewski, Kraków, ul. Aryańska 15. 549 1 4

Masło

mazurskie, kuchenne, mało solone, bardzo wyborne, świeże, w paczkach 5 kg. opłatnie za 12 K, w większej ilości taniej, wysyła **Leon Passner, Domaradz.** 502 1 2

Na II hipotekę

po banku potrzeba 30.000 K. Wiadomość pod **I. K. L. 155** poste restante **Kraków.** 553 1 4

„Prywatysta“

mający do ulokowania **180.000 K,** ma ofertę poste restante Kraków. 526

Dam 100 koron

za wyrobienie jakiejkolwiek posady. — **M. P. 100 poste rest. Kraków.** 504 1 2

Maturzystka seminaryalna

i ukończona abituryentka Akademii handlowej, poszukuje lekcyj lub jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Wiadomości udzieli właściciel domu, Kraków XI, ulica Różana l. 18. 550 1 5

Zgubiono

30 grudnia 1912 naszyjnik z jasnych kamieni w czarnej oprawie, idąc od ulicy Łobzowskiej plantami do teatru. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić ul. Łobzowska 4, I p., drzwi na lewo. 527 2 2

Rydze

prima, kiszone, w 5 kg. baryłkach za 4·50 K wysyła **M. Tyciakowa, Borysław.** 397 2 0

Droguerya

świetnie prosperująca, przyjmie wspólnika z kapitałem, gotówką co najmniej 10.000 koron. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Wspólnik-droguerya“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 405 2 6

Akademik

z inteligentnej rodziny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Adres: **„1913“** poste rest. **Kraków IV,** za okazaniem kwitu ins. 407 2 3

„Danusia“ i „Jagienka“

dwie najlepsze czekolady z kremem poleca fabryka czekolady i cukrów

A. Piaseckiego w Krakowie.

143 1 0

Meble

różne, lustra, biblioteki, kasa ogniotrwała, mała, maszyny do szycia używane, lecz dobre, najtaniej sprzedaje sklep katolicki, Kraków, ulica Gołębia l. 10. 364 10 10

Emerytowany urzędnik

państwowy, lat 40, z praktyką 10-letnią we wszystkich gałęziach gospodarczych w większych majątkach jako rachmistrz, kontrolor, z najlepszemi referencyami, poszukuje posady administratora, sekretarza, kasyera, rachmistrza dóbr. Zgłoszenia pod **„Praca“** do biura dzienników Brücka, Lwów. 427 2 2

Wdowa

inteligentna, pracowita, poszukuje miejsca, najchętniej u starszego mężczyzny. Gotuje doskonale i zna się na gospodarstwie domowem. B. dobre polecenia. **Zabierzowska 25 poste rest. Kraków.** 437 2 2

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Staszica l. 7. 453 2 4

Antyczne

meble i porcelanę sprzedaje i kupuje **S. Katzner, Bracka 5.** 357 7 10

1 koroną! tygodniowo

można sobie spłacać u

S. Zahna

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.

dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote, oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.,** **z powodu wielkiego zapasu.** 460 1 5

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Anczyc W. L. **Duch puszczy.** Wydanie szóste. W opr. w płótno	4·—
Berger H. **Metoda języka angielskiego.** Wyd. VII. W oprawie	4·—
Biblioteka Uniwersytetów lud. Nr 10. *Orzeszkowa.* **Ogniwa.**	—·20
„ „ „ Nr 14. *Sienkiewicz.* **Wspomnienia z Maripozy**	—·20
Fitzpatrick Percy. **Dżok.** Przygody psa. Karton	5·20
Jahołkowska-Koszutska. **Z oddali.** Romans	3·60
W. Kossak. **Wspomnienia.** Brosz.	26·—
— „ W oprawie w płótno	31·20
Laskowski Kaz. **Dziesięć sportów dla młodzieży.**	4·—
Olechowski Gustaw. **Dzieje mężczyzny.** Powieść	4·60
Opieński Henryk. **Dzieje muzyki powszechnej w zarysie**	4·—
Ostrowska Bron. **Aniołom dźwięku.** Poezye	3·60
w oprawie	4·60
Świat zwierząt. T. II. Zeszyt XII (ostatni)	1·50
Świat zwierząt. T. II. (cały). Ptaki, ryby, gady. Broszur.	20·80
Żmichowska. **Kwiaty rodzinne.** Wybór poezyi. Wyd. IV. Brosz.	4·—
Żmijewska Eugenia. **Jutro.** Powieść	4·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 499 1 3

„KRYTYKA“

Kraków, ulica Staszica l. 5

miesięcznik poświęcony sprawom polityczno-społecznym i literacko-artystycznym, wychodzi rok XIV w Krakowie. Programem „KRYTYKI“: niezawisłość i twórczość narodu i jednostki. Ideom tym daje wyraz w artykułach zarówno filozoficznych, jak i politycznych, wytwarzając jednolity pogląd naświat i drogę do czynu. W polityce „Krytyka“, nie będąc organem żadnej partyi, służy sprawie Irredenty polskiej, dążącej do wywalczenia niepodległości narodowej. Z zakresu polityki przemawiają z łamów „Krytyki“ W. Feldman, dr Wł. Gumplowicz, B. Kostecki, dr M. Kukiel, Bol. Limanowski, St. Posner, K. Srokowski, dr. M. Sokolnicki, K. Stefański, Wł. Studnicki, L. Wasilewski i grono współpracowników z zaboru rosyjskiego. Wolność pragnie „Krytyka“ widzieć w połączeniu z kulturą myśli niezależnej od przesądów i przeżytków duchowych (artykuły prof. Baudouina de Courtenay, Jana Hempla, dra M. Janika) i z obroną interesów klasy pracującej (prace Edw. Grabowskiego, dr Heleny Landau i in.).

Pogłębienie filozoficzne poglądu na świat stanowi kardynalny punkt „Krytyki“; zaznajamia tedy z obecnym stanem myśli filozoficznej obcej i swojskiej; dyskusye, jakie „Krytyka“ niedawno przeprowadziła w najżywotniejszych sprawach filozofii współczesnej (dr Wróblewski — K. Błeszyński; dr Sobeski — J. Wł. Dawid), należą do najważniejszych, jakie w Polsce w ostatnich czasach drukowano. Poezye, nowele, artykuły o literaturze i sztuce polskiej i obcej dają wyraz twórczości — szczególnie sił młodych, i szybko informują o najżywotniejszych zjawiskach piśmiennictwa.

W każdym numerze „Krytyki“: charakterystyka nowości i kierunków literackich, artykuł o wybitnym artyście-plastyku, „Przegląd filozoficzny“ (K. Błeszyńskiego), sprawozdania ze scen polskich i wystaw, rzecz o szkole i wychowaniu (K. T. Brońca) — i Dodatek artystyczny w formie reprodukcyi dwóch wybitnych dzieł malarskich lub rzeźbiarskich.

Z beletrystyki będzie „Krytyka“ w r. 1913 drukować utwory G. Daniłowskiego, Czesława Halicza, J. Kadena, Zygm. Kisielewskiego, Wł. Orkana, W. Sieroszewskiego, M. W. Walewskiej (hr. Wielopolskiej) i in.

Rocznie daje „Krytyka“ 4 tomy lektury i dwadzieścia kilka reprodukcyj artystycznych.

W ostatnich trzech latach drukowała „Krytyka“ prace przeszło 120 współpracowników.

Prenumerata wynosi:

	w Austryi	za granicą		w Królestwie i Rosyi	
rocznie	K 20·—	Mk. 20	fr. 24	Dol. 5·—	rb. 10·—
półrocznie	„ 10·—	„ 10	„ 12	„ 2·60	„ 5·—
kwartalnie	„ 5·—	„ 5	„ 6	„ 1·50	„ 2·50
Nr pojedynczo	„ 1·75	„ 2			„ 1·—

Adres redakcyi i administracyi: **Kraków, ulica Staszica l. 5.**

Z Królestwa i Cesarstwa najlepiej przesyłać prenumeratę w zamkniętej kopercie na adres wydawnictwa.

☞ Prenumeratorzy „Krytyki“ mają prawo do nabywania znacznej liczby książek naukowych i beletrystycznych po zniżonej cenie. 411 3 3

Koestlina Sire-Sire-Keksy zawsze świeże w opakowaniu Til.

186 28 29

Koestlina Keksy najlepsza marka.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

ZAŁOŻONE W 1870 ROKU

ulica Struszewskiego l. 28 (naprzeciw Uniwersytetu)

podnosi procent od wszystkich wkładek z dniem 1-go stycznia 1913 roku 377 5 10

z 4 1/2 % na 5 %

i płaci procent od dnia złożenia do dnia wypłaty. Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów. Przy większych wkładach Dyrekcya zawiera osobne umowy.

Lampki elektryczne kieszonkowe

słynne z niezrównanej doskonałości. 10 godz. światła, poleca **H. Niemetz, optyk, Kraków, Karmelicka 15.** 348 8 10

Magister z pięcioleciem, poszukuje stałej posady lub zastępstwa zaraz. — Zgłoszenia **J. K.** poste restante **Mielec.** 529 1 3

Szparagi

ich racyonalna hodowla

napisał Józef Brzeziński. Wydanie 2, z 15 rycinami. Cena z opłatną przesyłką pocztową 1 K 60 h. Dla członków Tow. Ogrodn. w Krakowie 1 K 30 h. Do nabycia w Administracyi „Ogrodnictwa“ w Krakowie i we wszystkich księgarniach. 353 6 10

Sprzedam dom

w Wielkim Krakowie, w pięknem i zdrowem położeniu. Ogród na froncie, wolne lata. Gotówka potrzebna 13.000 kor. Wiadomość z grzeczności w sklepie „Sarmacya“, ulica Szczepańska. 441 2 2

Do sprzedania

szafy, lustra, kredensy, fortepiany krótkie, umywalnie z lustrami, stołki klubowe, obrazy i różne meble, maszyny do szycia, biblioteka, używane, lecz dobre i tanie. Kraków, ul. Gołębia l. 10, sklep. 511 2 10

Dom komisowy i spedycyjny, oraz Zakład przewozu mebli pod firmą

L. Zawadzki & J. Bulicz

w Krakowie, ul. Bracka l. 5. Telef. Nr 2460

załatwia spedycye kolejowe, oclenie przesyłek, przewozy mebli w miejscu i na prowincyę opatentowymi wozami. 226 25 30

„AUTOL“

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: H. Moebius & Fils, Bazylea (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie **„STAR“ i „AUTO PALAIS“.** 88 56 80

Rutynowany kuchmistrz

żonaty, bezdzietny, poszukuje posady zaraz. — Poleca się na urządzenie zabaw i t. p., również i na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Grekulise“** poste rest. **Kraków,** gł. poczta. 444 3 3

Absolwent

krakowskiej Akademii handlowej, z półtoraroczną praktyką, poszukuje posady zaraz, w miejscu lub na prowincyi. — Zgłoszenia pod **„Esperantysta“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 505 2 3

Światło.

Brikettid zastępuje w zupełności światło elektryczne i gazowe. Odnośne instalacye o dowolnych rozmiarach przeprowadzamy wszędzie. Warunki najdogodniejsze. Kosztorysy wysyłamy odwrotnie.

Brikettid - - Kraków

132 **Radziwiłłowska 23.** 1 0

Zgubiłam

1 listopada weksel nie wypełniony, z podpisem Stefana Hollingera. Ostrzega się przed nabyciem. 557 1 2

Kolędy!

Gall J. Kolędy na chór	K 1·60
Ochmański J. Pastorałki	K 2·40
Raczyński B. Kolędy	K 1·60
Sieroszewski J. Kolędy	K 2·40
Rychling W. Zbiór kolęd	K 3·—
Nuty (nowy katalog opuścił prasę)	
JASZCZKA — poleca	371 5 5

S. A. Krzyżanowski, Księgarnia Kraków, Rynek A-B.

Sprzedam tanio, przed przyłączeniem Podgórza do Krakowa, kamienicę III-piętrową z ogródkiem, 11 lat wolną od podatku, przynoszącą 10% netto od włożonego kapitału. Zgłoszenia: **A. R. poste rest. Pogórze.** 536 1 5

Buchalter

z praktyką w Niemczech, korespondent niemiecko-polski, dobry stenograf niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Adres: **A. D.** poste restante **Kraków.** 430 3 3

2 łóżka

z wkładami, 1 łóżko żelazne z wkładem, 2 szafki nocne, umywalnia z lustrem, do sprzedania zaraz. Wiadomość od g. 12 do 2 1/2 pop., Długa 47, II p., Nr drzwi 59. 556 1 4

„Uwagi ogólne

o produkcyi sadowniczej i handlu owocami“

napisał Józef Brzeziński. Wielka ósemka o 130 str. Cena egzemplarza 2 K 50 hal. Dla członków Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie opust. Do nabycia w Administracyi „Ogrodnictwa“ w Krakowie i w księgarniach. 354 6 10

Buchalterka

samodzielna bilansistka, z najlepszemi poleceniami, pracująca w poważnej instytucyi, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **10526.** 375 5 5

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dzięk. ... do przeglądnięcia. Dwa razy ... wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka,** jakoteż w drogueryach **Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.** Główny skład wysyłkowy i adres: **Dr Juliusz Franzos, Tarnopol Nr 140.** 37 1 0

„Ogrodnictwo“

Organ Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie

pod redakcyą **Józefa Brzezińskiego**

wychodzi w miesięcznych zeszytach ilustrowanych; obecnie XV rok. Zamieszcza najświeższe i zajmujące prace i rozprawy w dziedzinie sadownictwa, warzywnictwa, kwiaciarstwa i t. p.

W r. 1912 mnóstwo zajmujących i pouczających artykułów, objaśnianych kilkudziesięcioma rycinami.

Dawniejsze roczniki są jeszcze do nabycia, o ile zapas starczy, po 4·50 K. Całoroczna prenumerata wynosi z przesyłką pocztową 6·50 K, półroczna 3·30 K.

Dla PP. Nauczycieli i Zarządów szkół zniżka. Zeszyty okazowe darmo i opłatnie.

Prenumeratę, również ogłoszenia przyjmuje **Administracya „Ogrodnictwa“ w Krakowie.** 352 6 10

Zamiast drogich jaj — używać

Omletyny

do legumin! Paczka 16 halerzy. Kolosalna oszczędność! — Dostać można wszędzie! — Zastępca: **Wilhelm Schönthaler, Kraków.** Fabryka: **O. Duschner, Praga, ul. Bredau l. 12.** 370 6 10



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

„ARGUS“

221 2 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Polecamy oryg. petersb. KALOSZE i ŚNIEGOWCE, po niebywale niskich cenach:

Kalosze męskie, wycięte, wszystkie fasony, para	K	6·60
Kalosze męskie Slypery, ameryk. fason	„	6·90
Kalosze damskie, wycięte, wszystkie fasony	„	4·70
Kalosze damskie na francuskie obcasy	„	6·—

Alfred Fränkel

Sp. kom. **w Krakowie, Rynek gł. 14. Tel. 2347.** Zastępca L. Steigler. Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. 355 4 6

...rni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.